

Wystąpienie przedstawiciela Polski

Rokowania wiedeńskie przybliżają konkretne działania w dziedzinie odprężenia

„Problemy rozpatrywane w Wiedniu należą do czołowych priorytetów polskiej polityki zagranicznej” — powiedział w piątek na konferencji prasowej w Hofburgu ambasador Sławomir Dąbrowski, przewodniczący delegacji PRL na rokowania w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i uzbrojenia w Europie środkowej. Ma być to na uwadze — dodał — przybliżamy na kolejną, VIII rundę negocjacji gotowi do dalszych cierpliwych wysiłków na rzecz postępu rokowań.

Piątkowe, 91 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw, inaugurujące VIII rundę rokowań wiedeńskich, odbyło się pod przewodnictwem szefa delegacji belgijskiej, amb. Jana Andriaensena. Głównym mówcą był szef delegacji PRL, amb. Sławomir Dąbrowski, który dokonał przeglądu aktualnego stanu rokowań.

Wskazał także na najważniejsze zadania stojące przed uczestnikami w obecnej VIII rundzie.

W wystąpieniu na konferencji prasowej przedstawiciel Polski stwierdził, że analiza problemów, które wyłożył się w poprzednim okresie negocjacji, wskazuje na zasadnicze znaczenie podjęcia przez 11 bezpo-

średnio uczestników rokowań w ramach zobowiązań redukcyjnych, przeprowadzenia redukcji na zasadzie równości i objęcia nimi wszystkich rodzajów sił zbrojnych i uzbrojenia w strefie Europy środkowej. Oznacza to, że:

— każde z 11 bezpośrednio uczestniczących w rokowaniach państw powinno określić siły zbrojne i uzbrojenie, które zamierza zredukować, a także terminy i formy redukcji;

— każdy z uczestników powinien przedstawić dokładne, jakie zobowiązania biorą na siebie wszyscy pozostali bezpośrednio uczestnicy.

Nie zapomniał tego zachodni zarys propozycji, który przez redukcję „asymetrycznych” i „zbiorowych paupów” pomniejsza bezpieczeństwo państw socjalistycznych, pozostawiając zarazem poza zasięgiem zobowiązań redukujących siły zbrojne i uzbrojenie państw, których wojska stanowią 3/4 potencjału NATO w Europie środkowej. (PAP)

W Kaliszu i Koninie

Plenarne posiedzenia wojewódzkich instancji partyjnych

W Kaliszu i Koninie odbyły się w piątek plenarne posiedzenia wojewódzkich instancji partyjnych. Omówiono na nich zadania i warunki realizacji dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju tych regionów.

KALISZ
Zadaniom wojewódzkiej organizacji partyjnej na lata 1976—1977 w świetle Uchwały VII Zjazdu PZPR oraz wytyczeniu głównych kierunków społeczno-gospodarczego rozwoju regionu w latach 1976—1980 poświęcone było wczorajsze plenium Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu. Obradom przewodniczył I sekretarz KW — Jerzy Kusiak.

Przemysłowo-rolniczy charakter województwa o wysokim rozwinięciu potencjału wytwórczym w czasie ubiegłego pięcioletnia stawia region kaliski w obliczu odpowiedzialnych zadań w dziedzinie poprawy zaopatrzenia rynku i

wyżywienia kraju. Lepsze wykorzystanie tego potencjału poprzez podniesienie gospodarki na wyższy poziom i wykorzystanie rezerw — jak podkreślano w dyskusji plenarnej — pozwoli też na dalszą poprawę warunków życia mieszkańców Ziemi Kaliskiej.

Głównym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego województwa będzie przemysł, zwłaszcza w gałęzi elektromaszynowej, lekkiej, spożywczej i chemicznej. Przyjęty program zakłada wzrost produkcji o około 52,2 procent do roku 1980.

W pracy ideowo-wychowawczej za najważniejsze uznano dalszą aktywność społeczno-zawodową ludzi pracy oraz pogłębianie i ugruntowanie socjalistycznych wartości i ideałów. (par)

KONIN

Przedyskutowaniu i zatwierdzeniu programu działania wojewódzkiej organizacji partyjnej w najbliższych dwóch latach poświęcone było wczorajsze plenium KW PZPR w Koninie. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Koninie Tadeusz Grabski.

Uznano iż największe znaczenie w dalszym społeczno-gospodarczym rozwoju Koninśkiego mieć będzie: rozbudowa i unowocześnienie przemysłu, przy wydatnym zwiększeniu produkcji w oparciu o nowoczesną technikę i jakość, unowocześnienie metod gospodarowania i struktury agrarnej w rolnictwie przy szczególnym zwróceniu uwagi na sprawne zagospodarowywanie ziemi przejmowanej przez państwo, a także dalsza specjalizacja i popularyzacja nowoczesnych metod hodowli i produkcji roślinnej. Dużą wagę zwracać się będzie na zwiększenie potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw budowlano-montażowych realizujących zadania budownictwa mieszkaniowego. W najbliższych dwóch latach przewidziany jest szybki wzrost usług związanych zwłaszcza z zagospodarowaniem mieszkań i ich wyposażaniem.

Stwierdzono, że przyjęte zadania są programem otwartym, który powinien być zgodny z istniejącymi możliwościami poprawianymi i uzupełnianymi. (woj)

Gospodarka ziemią w Półkoku

Program gospodarki ziemią w latach 1976—1980 był przedmiotem obrad Egzekutywy KW PZPR, która obradowała wczoraj w Pile pod przewodnictwem I sekretarza KW, Alfreda Kowalskiego. Wagę obrad podkreślał fakt przybycia na kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR, Jerzego Wojciecha oraz dyrektora generalnego w Ministerstwie Rolnictwa, Karola Gawłowskiego.

W woj. pilskim, gdzie grunty użytkowane rolniczo przez gospodarke upodległonoją stanowią prawie połowę ogólnego arealu, systematycznie postępując proces przejmowania ziemi z gospodarki indywidualnej, scalanie i wymiana gruntów. Dla drobnotowarowych producentów konkurencja staje się stanowiska pracy w rozwijającym się pilskim przemyśle. W rezultacie tych procesów do końca 1980 roku do sektora uspołecznionego przejdzie 42 000 ha ziemi. Trzeba zatem wszystkim użytkownikom zapewnić dobrego gospodarza, który z każdego hektara będzie dawał coraz więcej zboża, mięsa i mleka.

Gminne organizacje partyjne zostały zobowiązane do szerokiej działalności politycznej i organizatorskiej, zapewniającej pełne wykonanie zadań, wynikających z opracowanego programu. (zd)

Współpraca PRL — Węgry

Pięcioletnia umowa handlowa

W piątek podpisana została w Warszawie między rządem Polski i Węgier wieloletnia umowa handlowa na lata 1976—80. Wartość obrotów między naszymi krajami ma osiągnąć 2,6 mld rubli. Ponadto 100 mln rubli stanowią będzie wartość wymiany między organizacjami handlu wewnętrznego obu krajów. Założony w umowie poziom obrotów jest wyższy od zrealizowanych w ubiegłym pięcioletniu o ponad 55 procent przy czym polski eksport do WRL wzrośnie o ponad 74 procent, a import z tego kraju o blisko 40 procent.

Wzrost wymiany nastąpi głównie w wyniku zwiększenia wzajemnych dostaw wyrobów przemysłu maszynowego. Udział tych towarów w globalnych obrotach wyniesie w tym 5-leciu ponad 52 procent.

Równocześnie podpisano wieloletnie porozumienie w sprawie dostaw z Polski do WRL w latach 1976—80 siaraki w zamian za dostawy do naszego kraju w latach 1976—78 węgierskiej pszenicy i kukurydzy. (PAP)

Z każdym dniem więcej zobowiązań

Powszechny czyn młodzieży mobilizuje załogi

Z każdym dniem zgłaszanych jest coraz więcej zobowiązań produkcyjnych i społecznych młodzieży w całym kraju — podejmowanych i realizowanych w odpowiedzi na apel młodych robotników FSO i młodych rolników gminy Stęszewo.

Wśród robotników Warszawy, którzy jako pierwsi podjęli apel ZMS-owców z FSO znajdują się młodzi pracownicy WSK Okęcie. Podjęli się oni wykonania dodatkowej produkcji — m. in. przy montażu i produkcji detali do nowoczesnego rolniczego samolotu PZL-106 „Kruk”. W Zakładach Radiowych im. Kasprzaka rozpoczęła się współpraca z zawodnictwem o miano najlepszego wydziałowego koła ZMS. W rywalizacji brana będzie pod uwagę przede wszystkim jakość produkcji. Młodzieżowe zmiany tworzy się również na kilku oddziałach produkcyjnych w Zakładach Mechanicznych „Ursus”.

Z woj. katowickiego donoszą o inicjatywie kilkunastoosobowej brygady młodych górników z kopalni „Rozbark”. Postanowili oni wydobyć każdego

miesiąca ponad plan po 1 000 ton węgla. W hucie „Zygmunta” w Bytomiu, młodzieżowa brygada Zygmunta Pożniaka zobowiązała się do wykonania specjalnego wózka przeznaczanego do transportu wewnętrznego elementów ciężkich wyrabianych w tym zakładzie m. in. dla Huty „Katowice”. (PAP)

31 rocznica wyzwolenia Leszna

W piątek w Lesznie obchodzono 31 rocznicę wyzwolenia miasta i regionu spod okupacji hitlerowskiej. W uroczystościach wzięli udział poseł Ziemi Leszczyńskiej do Sejmu PRL, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Wincenty Kraśko.

Po południu w sali Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie ludzie najbardziej zasłużonych dla Ziemi Leszczyńskiej — weteranów walk w zwolennych, zasłużonych działaczy partyjnych i państwowych — udekorowano odznaczeniami państwowymi. M. in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Edmund Piasny — długoletni radny Miejskiej Rady Narodowej we Wschowie.

Odnaczenia wręczyli: sekretarz KC — Wincenty Kraśko, I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza oraz wojewoda leszczyński — Eugeniusz Pacia.

Wieczorem goście radzieccy z konsulem generalnym ZSRR w Poznaniu, Nikołajem Tałyzinem, odznaczeni oraz inni zaproszeni goście wysłuchali uroczystego koncertu w Domu Kultury. (tt)

Zimowe ferie młodzieży



Tegoroczne ferie zimowe spędzą w woj. nowosądeckim ponad 140 000 dziewcząt i chłopców. Zima dopisała, a więc ci, którzy wypoczywają mają wspaniałą okazję do uprawiania sportów. Fot. — Momot

Sprawa Namibii na forum ONZ

W toczącej się w Radzie Bezpieczeństwa debacie na temat Namibii przemawiali w czwartek delegaci ZSRR, Francji, Szwecji, Nigerii, Kenii, Beninu oraz Papui-Nowej Gwinei.

Przedstawiciel ZSRR Jakub Malik zwrócił uwagę, że imperializm dąży do umocnienia i utrwalenia apartheidu, który uważa za główną ośrodek swych interesów ekonomicznych oraz bazę dla ekspansji w Afryce. Opowiadając się za przyjęciem przez Radę Bezpieczeństwa kroków, kładących kres nieprawnej okupacji Namibii, przedstawiciel ZSRR domagał się wycofania wojsk RPA z tego terytorium i przekazania władzy w ręce rzeczywiście przedstawicieli narodu namibijskiego. (PAP)

odgłosy tygodnia

Trwałe poparcie

Pod adresem Komitetu Centralnego PZPR, pod adresem przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej powołanej dla przygotowania projektu ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, pod adresem redakcji radia, telewizji i gazet napływają od tygodnia listy ludzi pracy, zawierające słowa poparcia dla proponowanych zmian.

Ta forma odpowiedzi stała się tradycją dialogu partii ze społeczeństwem i nieformalną, ale już instytucjonalną formą przekazywania poglądów społeczeństwa kierownictwu partii. Piszę o tradycji, ponieważ praktyka masowego odzewu ludzi pracy ma swoją historię i liczy tyle lat, ile Polska Ludowa. Wyrosła ona z poparcia dla programu PPR i jej koncepcji polityczno-społecznej w latach, kiedy kształtowały się zryby powojennej państwowości, kiedy po doświadczeniach wojny, np. kwestia sojuszu ze Związkiem Radzieckim i wzajemne stosunki, wyznaczała gwarancje dla niepodległości, dla pokojowego rozwoju. U podstaw tej tradycji legła i chęć Polaków zlikwidowania raz na zawsze krzywdy społecznej, wydzwignięcia kraju do poziomu cywilizacji przemysłowej.

Tradycja poparcia dla partii posiada swoje źródło w walce klasowej, w walce o Polskę równych szans, równych wobec praw i obowiązków. Tak było w dniach poprzedzających referendum, tak było w

dniami poprzedzających wybory do Sejmu Ustawodawczego, tak było, gdy stanęła na porządku dnia patriotyczna sprawa odbudowy stolicy Polski niepodległej. Tak również było, gdy na horyzoncie politycznym kształtowała się nowa osobowość państwowej i narodowej pojawił się pamiętny wysiłek pracy, a potem współzawodnictwo lat planu 6-letniego. Tradycja szybkiego odzewu i poparcia przetrwała do dziś i jest tak żywa, ponieważ zawsze chodziło o najżywniejsze interesy narodowe i najżywniejsze interesy jednostki.

W dniach kryzysu grudniowego ludzie pracy również masowo odpowiedzieli partii: pomożemy. Następnie rozwinął się ogólnonarodowy ruch głosowania za programem VII Plenum KC pracą coraz lepszą, wydajniejszą i mądrzejszą. Każdy system polityczny tworzy różne formy dialogu i wymiany opinii. Zachód stworzył swoje i lansuje je jako najdoskonalsze pod słońcem. Świat socjalistyczny nie od razu stworzył swoje. Ale te, które stworzył, są wyczerpującą gwarancją wymiany opinii, wymiany poglądów, myśli i uczuć. Zdały one w pełni swój praktyczny egzamin w toku długiego okresu przewodzenia przez partię narodowy w jego ambicjach tworzenia postępu i współzawodnictwa w wysiłku do nowoczesnej cywilizacji. Oprócz zagwarantowanych konstytucyjnie form, jak rady narodowe czy samorządy, na szczeblu obywatelskim wytworzyła się właśnie forma poparcia pracą.

Jest bowiem rzeczą dowiedzioną, zwłaszcza kiedy spojrzymy przez chwilę na przebytą drogę, że bez tego poparcia nie osiągnęlibyśmy tego wszystkiego, czym się dziś możemy szczycić.

Nic dziwnego zatem, że tak żywotna sprawa narodowa, jak zmiany w Konstytucji, spotkała się z odzewem, że płyną listy z wyrazami poparcia. Jest to zrozumiałe. Konstytucja bowiem — jako ustawa zasadnicza — sumuje dorobek w każdej dziedzinie, wytycza kierunek działania, zakreśla generalne ramy dla życia politycznego i społecznego, a także zakreśla ramy dla prawa i struktury władzy. Wystarczy się wczytać w tekst proponowanych zmian, by dostrzec, że zgodnie z ideami wysuwanymi przez partię, sprawy człowieka pracy, troska o jego byt wybijają się na czoło.

Naturalną zatem kolejną rzeczą jest poparcie i dla tych zmian, które mówią o roli partii w życiu narodu. Polska Ludowa budująca socjalizm, zakreślająca coraz ambitniejsze cele na miarę sił i możliwości; Polska Ludowa nieustraszenie podejmująca problemy życia w dostatkach, która zapisała się w dziejach takim wielkim osiągnięciem, jakim jest ponad trzydziestoletni okres pokojowego życia — powstała z myśli politycznej komunistów. Partia swojej roli przewodniczki narodu nie osiągnęła w blanco, osiągnęła w walce. Wyrażając zawsze dążenia narodowe stała się z czasem partią ogólnonarodową. W walce i w pracy zdobyła sobie narodowy mandat zaufania i kierowniczej siły. Programem na lata siedemdziesiąte, opracowanym przez VI i VII zjazdy, potwierdziła, że motywem przewodnim jej działalności są sprawy narodu.

JERZY KOCHAŃSKI

30 bm. w Warszawie podpisane zostały porozumienie o współpracy organizacyjnej, gospodarczej i kulturalnej oraz umowy o wymianie handlowej w 1976 r. i na całą 5-letnią między Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Centralnym Związkiem Spółdzielni Spożywców „Centrosouz” z ZSRR. Dokumenty te przewidują dalsze rozszerzenie wszechstronnej współpracy między obu organizacjami spółdzielczymi.

Umowa handlowa zawarta między spółdzielczymi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego „Polcoop” oraz „Sojuzkoopniesztor” zakłada prawie 2-krotny wzrost wymiany towarowej w bieżącej 5-letniej w stosunku do okresu 1971-75. Już w bieżącym roku obroty handlowe pomiędzy tymi organizacjami będą o około 20 procent wyższe niż w 1975 roku. (PAP)

**„ZŁOTY KŁOS”
DLA STANISŁAWA LEMA**

Zdobywcą „Złotego kłosa” za 1975 rok został Stanisław Lem za książkę „Solaris”, która zdobyła najwięcej głosów w plebiscycie „Dziennika Ludowego”, zorganizowanym tradycyjnie w grudniu ubiegłego roku. W plebiscycie uczestniczyło około 30 000 czytelników.

Zgodnie z założeniem konkursu, którego celem jest popularyzowanie polskiej książki współczesnej, poszczególne pozycje były porządkowane od lutego 1975 r. omawiane na łamach „Dziennika Ludowego”. Szeroko upowszechniały się biblioteki, wypożyczalnie i inne placówki kulturalno-oświatowe. Czytelnicy nadesłali do „Dziennika Ludowego” wiele interesujących wypowiedzi na temat konkursowych książek.

Jury konkursu przyznało również liczne nagrody pieniężne osobom wyróżniającym się w popularyzacji książki „Złotego kłosa”. (PAP)

Ze Szwajcarią i Szwecją

**Automatyczne łącza
telekomunikacyjne**

Od 1 lutego br. abonenci warszawskiego węzła telekomunikacyjnego będą mogli łączyć się automatycznie ze Szwajcarią i Szwecją. Numer kierunkowy do Szwajcarii — 80-41, do Szwecji — 80-45. „Impulsy zaliczeniowe” w połączeniach do Szwajcarii włączają się co 1,33 sekundy, minuta rozmowy kosztuje 22,50 zł. Do Szwecji częstotliwość impulsów przypada co 1,66 sek., a minuta rozmowy kosztuje 20 zł. (PAP)

Żądali 1,5 miliona złotych

Nieudana próba szantażu

Nieznanym rozmówcą — jak pisał „Express Wieczorny” — telefonicznie poinformował dyrektora PLL „Lot” o podłożeniu bomby w jednym z krajowych portów lotniczych. Po kilku minutach szantażysta zadzwonił ponownie, oświadczając, że bomba ułożona jest na terenie warszawskiego lotniska Okęcie. Za wskazanie miejsca zażądał 2 miliony złotych.

Przedsięwzięto natychmiast pewne środki ostrożności na lotnisku, powiadomiono także wydział śledczy Komendy MO na m. st. warszawie oraz wszystkie porty lotnicze w kraju. Szantażysta dzwonił jeszcze parokrotnie; wszystkie rozmowy nagrywane na taśmie. Ostatecznie w ich wyniku ustalono, że otrzyma on 1,5 miliona złotych za wskazanie miejsca podłożenia bomby. Pieniądze w banknotach tysiąc złotych miały być złożone w skrytce na dworcu PKP Warszawa-Śródmieście. Do tejki włożono je dnak makulaturę, a szantażystę podano sztyr do skrytki.

O godzinie 18 szantażysta wyjął teczkę ze skrytki, udał się do pobliskiego baru — tam wypił kawę, a następnie wszedł do autobusu. Wtedy został zatrzymany przez milicję. Był to 28-letni Marek C., elektromonter MZK. Okazało się, że współdziałał on ze swym bratem 24-letnim Bogusławem, nigdzie nie pracującym.

LOGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane, miejscami głównie na południu opady śniegu. Temperatura minimalna od minus 10 stopni do minus 15 stopni. Lokalnie przy rozproszonych chmurach od minus 20 stopni. Temperatura maksymalna od minus 3 do minus 7 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

**Więcej nowoczesnych wyrobów
dla przemysłu i handlu**

Podwyższenie poprzeczki — oto jak lapidarnie można ująć wyniki dotychczasowych obrad Konferencji Samorządu Robotniczego, które przyjęły tegoroczne plany w większości zakładów pracy.

Jak wykazuje analiza przyjętych przez nie zadań — różne gałęzie gospodarki otrzymają nie tylko więcej surowców, maszyn i urządzeń. Wzbogaci się także zaopatrzenie placówek handlowych i usługowych. Otrzymają one znacznie więcej wyrobów, w tym sporo nowych, dotychczas nie wytwarzanych. Tę ogólną ocenę potwierdzają dane, pochodzące z wielu różnorodnych zakładów pracy.

Po VII Zjeździe partii

**Wzmocniona aktywność
kombatantów**

Wzmocniona aktywność wszystkich członków kół ZBoWiD na terenie całego kraju charakteryzuje działalność środowiska kombatanckiego w okresie pozajądowym. Uczestnicy walk narodowo-wyzwoleńczych w latach II wojny światowej, powstań śląskich i członkowie ruchu oporu, realizują różnorodne inicjatywy i zobowiązania produkcyjne, za cięśniają współpracę z młodzieżą szkolną i akademicką.

Swe poparcie dla postanowień VII Zjazdu partii dokumentują w wielu regionach kraju uczestnicy walk wyzwoleniczych m. in. b. żołnierze 1 i 2 Armii WP, zwiększając hodowlę bydła i trzody chlewnej, dostarczając do punktów skupu dodatkowe ilości ziemiopłodów, wiele dodatkowych ton mięsa i ziarna.

Kombatanci podejmują także czynny społeczny, pracując m. in. przy porządkowaniu miejsc pamięci narodowej, za lesianiu nieużytków, budowie dróg i zakładaniu zieleńców. Ożywioną działalność przejawiają koła ZBoWiD w gminach i miastach całego kraju. (PAP)

Zmotoryzowanych ucieszy niewątpliwie decyzja o zwiększeniu o 16 procent w stosunku do ubiegłego roku produkcji dźwiękowych sygnałów samochodowych w Pomorskich Zakładach Aparatury Elektryczno-Mechanicznej „Ema-Apator” w Bydgoszczy, a także rozpoczęcie produkcji dywaników do samochodów „Fiat 125 p” przez Zakłady Sprzętu Okrętowego „Famor”, których załoga w ten sposób pragnie przyczynić się do lepszego zaopatrzenia rynku. Wśród motoryzacyjnych nowości, potrzebnych zwłaszcza w stacjach obsługi samochodów i stacjach benzynowych znajduje się m. in. unowocześniona sprężarka elektryczna do szybkiego pompowania opon, a także zestawy urządzeń hydraulicznych do prac montażowych. Te urządzenia, mające istotny wpływ na tempo i jakość niektórych usług motoryzacyjnych będą wytwarzane przez Zakłady Naprawy Samochodów w Koszalinie.

Zwiększą się także możliwości zaspokojenia „elektroakustycznych” potrzeb melomanów. M. in. 360 000 magnetofonów mono- i stereofonicznych zamierza wykonać w br. filia Warszawskich Zakładów im. M. Kasprzaka w Lubartowie. Po raz pierwszy wyprodukuje się 55-tysięczną serię magnetofonów stereofonicznych oraz 35 000 nowego typu magnetofonów kasetowych. Ma temu towarzyszyć poprawa jakości w wyniku rozszerzenia systemu samokontroli na każde stanowisko robocze.

**Normalizacja życia
w Libanie**

Sytuacja w Libanie stopniowo normalizuje się. Zawarte przed ośmiu dniami porozumienie o przerwaniu ognia jest wprowadzane w życie na terytorium całego kraju. Komunikat naczelnego komitetu wojskowego stwierdza, że jego podkomisje nie napotykały trudności w realizacji powierzonych im zadań. Barykady wzniesione na ulicach Bejrutu i głównych arteriach komunikacyjnych kraju zostały już rozebrane.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Syrii, Chaddam spotkał się z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaserem Arafatem i innymi działaczami palestyńskimi. Jak oświadczył on dziennikarzom, przedmiotem rozmów były zagadnienia związane z normalizacją życia w Libanie. (PAP)

KBWE oraz wskazały na duże znaczenie przyjętych na konferencji uchwał dla pokoju i bezpieczeństwa nie tylko w Europie, lecz również w innych rejonach świata.

Krótko

Depesza A. Neto

Prezydent Ludowej Republiki Angoli, A. Neto w związku z przyznaniem mu przez Światową Radę Pokoju „Złotego Medalu Pokoju” im. F. J. Curie wystosował depeszę do SRP, w której oświadczył, że to wysokie odznaczenie jest wyrazem uznania dla narodu Angoli i jego przyjaźni na całym świecie, który wraz z nim walczył z niesprawiedliwością i uciskiem kolonialnym.

Wśród nowości, które ukazały się na rynku w wyniku decyzji KSR nie zabraknie różnorodnych rodzajów przysmaków. Oto np. Opolskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego w Brzegu po raz pierwszy w kraju zaczęły wytwarzać dietetyczne pieczywo cukiernicze dla diabetyków i niemowląt. Wzrost produkcji w tych zakładach przewidziany na około 1 500 ton słodczy ma być — dzięki modernizacji procesów wytwórczych — uzyskany przy zmniejszeniu stanu zatrudnienia.

KSR-owskie „więcej” oznacza więc również lepiej i efektywniej. (PAP)

**Rezerwy wyzwalają nowe
moce produkcyjne**

Załoga Zakładów Automatyki i Przemysłowej „Mera-Zap-Mont” w Ostrowie Wlkp. woj. kaliskie, realizuje pomyślnie zadania produkcyjne, nakreślone na pierwszy rok nowej pięcioletki. Są one, w stosunku do ubiegłego roku większe o 1/4 dla całego zakładu, a jeszcze wyższe dla poszczególnych wydziałów.

Np. produkcja urządzeń dla kompleksowej automatyki zwiększyła się w br. aż o połowę, a podzespołów elementów elektronicznych dla komputerów — o 30 procent. Osiągnięcie tych zamierzeń w ciągu dnia jednego roku jest możliwe pod warunkiem wzrostu wydajności pracy oraz urzeczywistnienia szerokiego programu postępu technicznego i organizacyjnego. Pozwoli to, jak wyliczyli za pomocą elektronicznej techniki obliczeniowej zakładowi ekonomiści, zaoszczędzić 400 000 roboczogodzin, tj. pracę około 200 osób. Przy braku rąk do pracy w tym rejonie ma to dla zakładu duże znaczenie.

Duże rezerwy, uruchamiające dodatkowe moce produkcyjne, tkwią także w wymianie przestarzałego parku maszynowego i lepszej organizacji stanowisk pracy. Zastąpienie starych obrabiarek automatycznie sterowanymi cen-

**Intensywna uprawa
sposobem podwyższania plonów**

Coraz częściej i to we wszystkich rejonach kraju można spotkać gospodarstwa uzyskujące plony: 50 q zbóż, powyżej 300 q ziemniaków, oraz 500 q buraków cukrowych z hektara, które zalicza się do rekordowych.

Wyniki takie są rezultatem uprawy najbardziej wydajnych odmian roślin. intensywnego ich nawożenia i stosowania metod agrotechnicznych pozwalających efektywnie wykorzystywać lokalne warunki glebowo-klimatyczne. Właśnie od wprowadzenia w każdym gospodarstwie tych nowoczesnych metod uprawy, uzależniony jest w istotnym stopniu szybki wzrost produkcji roślinnej, a tym samym i rozwój hodowli.

Z roku na rok wzrastają możliwości rozszerzania skali intensywniej produkcji w rolnictwie. Zapewniają to m. in. nowe plenniejsze odmiany roślin uprawnych, których w ubiegłej pięcioletce krajowi specjaliści wyhodowali i przekazali rolnictwu ponad 50. Kilkanaście innych odmian, wysokoplonujących na naszych polach, sprowadzono z zagranicy. Dalsze bardziej wydajne odmiany uprawianych roślin znajdują się w uprawie w najbliższych latach. Obecnie w zakładach doświadczalnych sprawdza się przydatność do intensywniej uprawy około 160 odmian roślin uprawnych wyhodowanych w ostatnich latach. Jest wśród nich m. in. 49 odmian zbóż, tyleż samo ziemniaków oraz siedem odmian kukurydzy, w tym dwie przeznaczone do uprawy na ziarno.

Przedsiębiorstwa nasienne czynią starania by rolnikom do starczyć jak najwięcej nasion tych odmian roślin, które dają najwyższe plony. W materiale siewnym zbóż jarych znacznie zwiększony zostanie w br. udział odmian jęczmienia i pszenicy, które plonowały na wyższym poziomie powierzchni jak zamierza się przeznaczyć jęczmień jary rolnicy będą mogli obsiać ziarnem kwalifikowanym, w tym w ponad 35 procentach „Aramirem” odmianą, która najlepiej z uprawianych u nas wykorzystuje intensywnie nawożenie mineralne. Niemal całość kwalifikowanego ziarna siewnego pszenicy jarej otrzyma w tym roku rolnictwo w odmianach: „Kaspar” i „Kolibr”i, które plonowały najlepiej w ostatnich latach. (PAP)

Sesja WRN w Lesznie

**Udział mieszkańców
w rozwoju województwa**

Plan społeczno-gospodarczy oraz budżet WRN były przedmiotem wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie. Uczestniczyli w niej poseł na Sejm PRL, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Wincenty Kraśko. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza.

Rada jednomyślnie zatwierdziła przedstawiony przez wojewodę leszczyńskiego — Eugeniusza Pacię — plan i budżet na bieżący rok. W województwie leszczyńskim przewiduje się znaczny wzrost produkcji przemysłowej, której wartość ma przekroczyć w 1976 roku 11,1 mld. zł. Zadania rolnictwa również są znacznie większe — wartość produkcji powinna osiągnąć 10,1 mld. zł. 1830 mieszkań zabuduje się w tym roku w miastach i wsiach leszczyńskiego. Powstaną nowe żłobki dla 600 dzieci.

W dyskusji m. in. głos zabral Wincenty Kraśko. Podkreślił on znaczący udział województwa leszczyńskiego w rozwoju całego kraju, zwłaszcza w produkcji żywności. Za najbliższe bieżące zadanie mówca uznał zagospodarowanie wszystkich rezerw istniejących w gospodarce leszczyńskiego, zwiększenie dyscypliny społecznej oraz poczucia odpowiedzialności wszystkich obywateli za dalszy rozwój i szybki rozwój Polski Ludowej. (tt)

**Komisje Robotnicze
o kryzysie w Hiszpanii**

Komisje Robotnicze (nielegalne) związki zawodowe w Hiszpanii opublikowały w czwartek wieczorem dokument, w którym wyrażają dążenie do wywołania hiszpańskich mas pracujących do przeciwstawienia się polityce socjalnej rządu. Komisje Robotnicze stwierdza m. in., że klasa robotnicza nie odpowiada za kryzys, ponieważ jest wykluczona z zarządzania gospodarką. (PAP)

**Rybacki brytyjscy
wznawili połowy**

Zalogi brytyjskich trawlerów rybackich wznowiły w piątek połowy wewnątrz 200 milowego pasa wod otaczającego Islandię, po wyrażeniu przez rząd brytyjski zgody na wypłacenie odszkodowań za straty wynikłe z przerwy w pracy. Jak wiadomo rząd polecił rybakom, aby zaprzestali połowów w czasie trwania delikatnych negocjacji z władzami islandzkimi. W czwartek rybacy dwukrotnie wystosowali ultimatum do rządu w Londynie, domagając się odszkodowań oraz niezwłocznej wysłania na łowiska islandzkie brytyjskich okrętów wojennych. Ostatnie żądanie nie zostało jednak spełnione. (PAP)

**Red. Olgierdowi Błazewiczowi
w związku ze śmiercią**

MATKI
wyrazy serdecznego współczucia składa
zespół
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Red. Olgierdowi Błazewiczowi
w związku ze śmiercią
MATKI
wyrazy serdecznego współczucia składa
zespół
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Zmiany w Konstytucji

Konstytucja jest fundamentem państwa, dokumentem prawnym, ustawa macierzysta wszystkich innych aktów prawnych. Jest ona w socjalizmie zarówno syntezą rzeczywistości ustrojowej, jak i drogowskazem w procesach dalszego jej kształtowania, ograniczając jednocześnie te, co już stworzyliśmy świadomym działaniem, z określeniem tego, do czego dążymy, co będziemy rozwijać, umacniać i doskonalić.

Charakterystyczna dla naszego ustroju wysoka ranga Konstytucji, jej wielkie znaczenie, leży u podłoża powszechnego zainteresowania problematyką zmian, które mają być wniesione do niej w niedługim czasie.

Kierunki tych zmian, lapidarnie ujęte w Wytocznych na VII Zjazd, zostały zaaprobowane w ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji. Ostatnio opinia publiczna została poinformowana o przebiegu i dotychczasowych rezultatach pracy nad przygotowaniem projektu sformułowań, które mają być wniesione do Konstytucji. Projekt ten pobudza refleksję obywatelską nad wspólnymi dla nas wszystkimi sprawami, których dotyczy. Refleksja ta jest tym płodniejsza i pełniejsza, że rozwija się w charakterystycznym dla okresu realizacji programów VI i VII Zjazdu klimacie wzmożonej aktywności społecznej.

SPOŁECZNE CELE SOCJALIZMU

Projektowane zmiany wynikają z kilku zasadniczych okoliczności. Pierwszą z nich jest upływ wielu lat od uchwalenia obecnej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstytucja ta opracowana została we wstępnej fazie budownictwa socjalistycznego, na znacznie wcześniejszym etapie przekształcenia państwa i narodu. Niemal ćwierć wieku to zawsze dużo, to dziś tym więcej z uwagi na ogromne przyspieszenie, które do naszego rozwoju wniosł ustrój socjalistyczny.

Czynnikami następnym jest fakt potwierdzenia w praktyce i konsekwentnej kontynuacji strategii dynamicznego rozwoju kraju — polityki partii i państwa, opartej na założeniach opracowanych przez nas na VII i VIII Plenum KC PZPR, przez VI i VII Zjazd. Dokonania tego okresu mają wobec rzeczywistości charakter konstytucyjny w głębokim sensie tego słowa.

Dorobek tych lat, który pod wieloma względami nie ma odpowiednika w okresach poprzednich, wyraża się nie tylko w faktach dokonanych czy projektowanych, lecz także w trwałym zakorzenieniu zasad obecnej polityki partii. Konsekwencja w rozwijaniu i przestrzeganiu tych zasad stała się w rozwoju socjalistycznej Polski rzeczywistością, która wymaga uwzględnienia w Konstytucji.

Gdy pod kątem obu tych przyczyn — zmian wywołanych przez niemal ćwierć wieku budownictwa socjalistycznego oraz zmian, które określają kierunki i treść polskiego przyspieszenia w latach siedemdziesiątych, problematykę budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — zastanawiamy się nad projektowanymi zmianami w Konstytucji, uświadomiamy sobie ich słusność i zasadność.

DLA LUDZI, PRZEZ LUDZI

Stwierdzenie: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym” (w miejsce stwierdzenia o państwie demokracji ludowej) jest naturalną konstatacją obecnej i przyszłego stanu rzeczy.

Wyrazem uwzględnienia stanu faktycznego, który w zgodzie z duchem dotychczasowych stwierdzeń Konstytucji wyprzedził wszelkie znaczące jej litery, stanie się wzbogacenie głównych zadań naszego państwa stwierdzeniem o tym, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa: ochrania i rozwija socjalistyczne zdobycze ludu pracującego miast i wsi, jego władzę i wolność; zapewnia obywatelom uczestnictwo w rządzeniu i popiera rozwój różnych form samorządności ludzi pracy; rozwija siły wytwórcze i gospodarkę kraju poprzez planowe wykorzystywanie i wzbogacanie jego zasobów materialnych, racjonalną organizację pracy narodu oraz stały postęp nauki i techniki; umacnia własność społeczną jako główną podstawę siły gospodarczej kraju i pomyślności narodu; urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej, likwiduje wyzysk człowieka przez człowieka; stwarza warunki dla stałego wzrostu dobrobytu i stopniowego zacierania różnic między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową; w trosce o rozwój narodu otacza opieką rodzinę, macierzyństwo i wychowanie młodego pokolenia; rozwija i upowszechnia oświatę i zapewnia

wszechstronny rozwój kultury narodowej”.

Układ Konstytucji, jej logiczna konstrukcja, wzajemne powiązanie jej artykułów i ustępów jest sprawą precyzyjnej, dokładnej redakcji. Ale swoistym kluczem do wszystkich wymienionych powyżej uzupełnień jest propozycja stwierdzenia w artykule 7, że „zasadniczym celem polityki społeczno-gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest systematyczne polepszanie warunków bytowych, społecznych i kulturalnych społeczeństwa, stały rozwój sił wytwórczych kraju, umacnianie siły obronności i niezależności ojczyzny”.

Stwierdzenie to jest kwintesencją kardynalnych założeń polityki VI i VII Zjazdu PZPR, które zapewniają nierozdzielność zadań i działań gospodarczych od humanistycznych celów społecznych socjalizmu, podporządkowują poczynania w sferze ekonomicznej coraz lepszymu zaspokajaniu rosnących potrzeb społecznych, wysuwają na czoło coraz wydatniejszej, lepiej zorganizowanej pracy narodu to wszystko, co rozstrzyga o kształtowaniu dobrobytu i innych czynników wyższej jakości warunków jego życia.

Wyraziste potwierdzenie w Konstytucji istoty obecnej strategii partii i państwa mieć będzie wymiar historyczny i również dlatego, że w treści i w czasie łączy się ze skonkretyzowaniem perspektywy na cały rozpoczęty już okres budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Istotnym wspólnym mianownikiem zmian w Konstytucji jest nowoczesne ujęcie, odpowiadające nowym cechom i warunkom rozwoju społeczeństwa i gospodarki, cywilizacji i kultury. Przykładem jest projektowany przepis mówiący o tym, że „PRL zapewnia ochronę i racjonalne kształtowanie środowiska naturalnego, stanowiącego dobro ogólnonarodowe”.

Aktualność i nowoczesność proponowanych zmian znajduje mocny wyraz również w art. 10, w którym w lapidarny i wszechstronny sposób ujęty zostanie kompleks zadań, związanych z poprawą wyżywienia narodu, rozwojem produkcji rolnej i różnymi formami postępu społecznego na wsi.

Z MYŚLĄ O JUTRA

Zasadniczą wymowę społeczną jako odzwierciedlenie nowych możliwości i nowych potrzeb narodu, jako konkretyzacja zdobyczy społecznych polityki VI i VII Zjazdu, mieć będą rozliczne uzupełnienia dotyczące prawa do pracy, ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia, prawa do nauki. Nie są to w żadnym wypadku

Dokończenie na str. 6

Z WYPRZEDZENIEM

Krótką historią obornickiego „Metalplastu”, jego teraźniejszość i zamierzenia na najbliższą przyszłość są kapitalną ilustracją prawdy, że jeśli się chce i jeśli za chęcią idzie dobra organizacja, można zrobić bardzo dużo, można się porywać nawet na rzeczy trudne, niekiedy wręcz niemożliwe. Jeszcze parę lat temu, w miejscu gdzie dzisiaj rozciągają się na wielu hektarach hale produkcyjne, cynkownia, magazyny, budynki administracyjne i socjalne kombinatu, rósł sosnowy młodyk. Jeszcze w 1974 roku, kiedy już szła pierwsza taśma produkcyjna, rewelacyjnie, oparte na polskim patencie ściany osłonowe, w ramach produkcji dodatkowej obornicka fabryka fabryk postawiła w kraju 9 pawilonów handlowych. W następnym roku dostarczyła ich już 52, a w tym roku liczba ta sięgnie setki. Między innymi poznański megasam na Winogradach zbudowany jest z płyt wyprodukowanych w Obornikach.

Konstrukcja samej płyty jest prosta. Składa się ona z dwu blach stalowych ocynkowanych i pokrytych elastycznym lakierem. Między blachy, specjalnie profilowane dla zwiększenia ich wytrzymałości konstrukcyjnej daje się piankę poliuretanową. Wszystko to dzieje się na specjalnej taśmie. Udział człowieka w procesie wytwarzania polega na kontroli. Na końcu taśmy wędrująca razem z taśmą pila tnąca płyty na odpowiednie długości, które teoretycznie są nieograniczone, praktycznie jednak nie mogą być dłuższe niż 18 metrów, a to tylko ze względu na transport. Szerokość taśmy jest stała ta sama: 1190 milimetrów, grubość 6 lub 8 centymetrów. Wprowadza się ostatnio do produkcji płytę 14 milimetrową dostosowaną do budowy chłodzi. O wartościach izolacyjnych obornickich płyt świadczy fakt, że płyta 6 centymetrowa zastępuje tradycyjny mur na półtora cegły. Produkuje się w kombinacie również wszystkie akcesoria i elementy uzupełniające potrzebne do montowania obiektów, a więc różne elementy narożnikowe, rynny, łączniki ściennie, stropodachowe, uszczelki, słowem wszystko z wyjątkiem konstrukcji nośnych, czyli rodzaju szkieletu, na którym dopiero montuje się gotowe ściany i dachy z płyt obornickich. Te konstrukcje wykonuje przeważnie Metalplast, ale w przyszłości obornicki Metalplast będzie budował pawilony metodą pod klucz, przejmując na siebie wszystkie obowiązki wykonawcy.

Metodą tradycyjną buduje się pawilon cały rok. Z obornickich płyt pół roku. A przecież pawilony handlowe, to wcale nie główna działalność kombinatu, który najwięcej płyt dostarcza budującym się halom fabrycznym. Z jednej taśmy pracującej na dwie zmiany wychodzi rocznie 800.000 metrów kwadratowych ścian. I więcej nie można, bo nie można przyspieszyć biegu taśmy. Nie można też uruchomić trzeciej zmiany, bo czas ten jest potrzebny na konserwację urządzeń, zamówionych w RFN za sumę około 3,5 miliona dolarów. A gdyby nawet ruszyła trzecia zmiana to obecny stan transportu wewnętrznego i zdolności załadunkowe oraz liczba wagonów i samochodów nozostających do dyspozycji kombinatu limitują wielkość produkcji. Po prostu nie zdolano by tego wywieźć i

A JEDNAK MOŻNA!

zmagazynować. Kiedy produkcja biegnie normalnie (w styczniu, niestety, nastąpiła nieplanowana przerwa wskutek niedostarczenia składnika polioretanu przez producenta w NRD, wskutek awarii urządzeń, w Polsce jeszcze tego nie wytwarzamy) nie tylko olbrzymie magazyny, ale wolne place zastawione są płytami czekającymi na wywieżenie. O zapotrzebowaniu kombinatu w tej dziedzinie, świadczą fakt, że dla wysłania całej produkcji trzeba by w 1976 roku 18.000 wagonów. Miesięcznie czekałoby 1500 wagonów. Gdyby więc pracowano nawet przez 30 dni w miesiącu, trzeba by dziennie załadować 50 wagonów, nie licząc wyładowywania surowców i półfabrykatów zwłaszcza profilowanej stali, z której robi się tutaj tak zwana ślusarka: ościeżnice metalowe, czyli futryny do drzwi, okna do fabryk i do pawilonów.

Pierwszy etap budowy zakładu zakończył się 31 lipca 1974 roku. Drugi etap, przewidujący między innymi uruchomienie drugiej taśmy wytwarzającej płyty, miał się zakończyć w lipcu 1976 roku. Chodziło o pełniejsze wykorzystanie dotychczasowych powierzchni produkcyjnych, nowiejsze magazynów, zwiększenie bocznych kolejów. Mimo że bank uruchomił na finansowanie tego etapu kredyt de facto w lutym, a oficjalnie dopiero w maju 1975 roku, prace rozpoczęto natychmiast po zakończe

niu pierwszego etapu, nie puścić z placu budowy. Po zmontowaniu i uruchomieniu drugiej taśmy postanowiono osiągnąć rocznie produkcję 800.000 ościeżnic metalowych. Rozpoczęto je wytwarzać już w pierwszym kwartale zeszłego roku. Druga taśma ruszyła ostatniego grudnia. Łatwo napisać: wyprzedzono terminy o kilka miesięcy. Ale kryje się za tym nie tylko wzorowa organizacja, nie tylko właściwa polityka inwestycyjna i kadrowa, nie tylko duży wysiłek szkoleniowy, ale także zrozumienie młodej załogi dla tej wielkiej wspólnej sprawy.

Gdyby kombinat powstał w Poznaniu, byłby to jeden z wielu większych zakładów pracy. Ale w Obornikach taki kombinat to wielka rzecz. Nie tylko dlatego, że zatrudnia na miejscu w zakładzie wiodącym 1455 osób, a w montażowym przeszło 100 ludzi. I nie tylko dlatego, że wartość jego produkcji wzrosła z 1.405 milionów zł w zeszłym roku do 2.100 milionów w tym roku, z czego na Oborniki przypada około 1.800 milionów. Ale przede wszystkim dlatego, że jest to przecież produkcja niejako prototypowa, dotychczas nigdy i nigdzie w naszym kraju nie prowadzona. Wszystko to dźwiga na swoich barkach zupełnie młoda załoga (średnia wieku poniżej 25 lat), nie mająca nie tylko żadnych tradycji, ale i doświadczenia w tej dziedzinie. Ba, ogromna część młodych, to ludzie z okolicznych wsi, nie mający nawyku pracy w przemyśle. Dyrektor naczelny kombinatu inż. Maciej Olszowski skompletował i wyszkolił w ciągu dwóch lat tak liczną załogę uważa za jedno z największych osiągnięć. Kombinatu w porozumieniu z miejscową szkołą za wodową uruchomił szkołę przy zakładowej, z której co roku wychodzi 150 uczniów.

W tym roku w kombinacie rusza produkcja elementów do budowy pawilonów administracyjnych 3 i 5-kondygnacyjnych, pawilonów ze stołówkami, a nawet pawilonu meblowego. W przyszłym roku zamierza się wprowadzić do produkcji pawilonów tzw. system otwartych, który w przeciwieństwie do stosowanego obecnie systemu zamkniętego, umożliwia architektowi większą swobodę i dowolność w projektowaniu obiektów stawianych z płyt osłonowych. Załoga zamierza się do tych zadań już teraz. Chodzi przecież o to, że by na rynek wejść natych-

Dokończenie na str. 6

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Starsze encyklopedie ekonomiczne w ogóle nie wymieniają hasła ergonomia. Nie zawiera go jeszcze Encyklopedia Ekonomiczna z roku 1961. Dopiero zespół redakcyjny encyklopedii wydanej dwa lata temu zdecydował się umieścić w niej to hasło.

Sama ergonomia narodziła się bardzo niedawno i to na skutek bezradności człowieka z techniką. Powstała bowiem w okresie II wojny światowej, kiedy okazało się, że skonstruowano wiele typów skomplikowanego sprzętu, z którego obsługą ludzie mieli wielkie kłopoty. Wtedy rozwiązaniem tych problemów zajęły się zespoły specjalistów z różnych dziedzin: psychologów, fizjologów, antropometrów, lekarzy i inżynierów. Te zespoły nazywano zespołami ergonomicznymi (z greckiego: ergon + nomos = praca + prawo). Tak zaczęła się rodzić ergonomia, stanowiąca zbiór nauk ścisłych zastosowanych do badania pracy ludzkiej w celu przystosowania pracy do człowieka i człowieka do pracy; do wykonywanego zawodu.

Zapotrzebowanie na badania ergonomiczne wzrosło zwłaszcza, gdy nastąpił szybki rozwój w budowie obrabiarce, maszyn liczących, techniki cyfrowej i linii

Ergonomia czyli wygodą

automatycznych, które wymagały przystosowania ich konstrukcji do psychologicznych możliwości człowieka aby zapewniała ona najwyższą wydajność a jednocześnie dobre warunki pracy.

W trakcie swoich prac ergonomiści zauważyli, że w układzie człowiek — maszyna bardzo ważne dla końcowych efektów produkcyjnych jest prawidłowe podzielenie zadań przeznaczonych dla człowieka i dla maszyny. Okazuje się, że w najnowocześniejszych rozwiązaniach konstrukcyjnych coraz częściej czynnikiem ograniczającym dalszy wzrost możliwości wytwórczych jest człowiek. Zwiększa jeżeli w tym podziale postąpiono z nim „niesprawiedliwie”, bo przydzielono mu zbyt wiele skomplikowanych funkcji, nie stwarzając równocześnie najdogodniejszych warunków do ich wykonania.

Najdogodniejsze warunki pracy. Któż nie chciałby pracować w takich warunkach, żeby praca była wprost przyjemnością? Żeby w pomieszczeniach produkcyjnych było jasno, zostały one dobrze ogrzane,

wentylowane, albo i klimatyzowane, żeby ściany miały „wesole” kolory... Tak pracować, aby nie przeszkadzały decybele i wibracje, żeby narzędzia były sprawne i pasowały do ręki, a praca została tak zorganizowana, by nie biegać od jednej do drugiej maszyny przez całą halę; żeby robota nie stawała się nudna i monotonna.

Mógłby nie kończyć tej wyliczanki — niektórzy zapewne nazwą ją pobożnymi życzeniami — ale przecież nie chodzi mi o pokazanie, gdzie wszędzie potrzebna jest ergonomia, lecz o to, by zilustrować w jak nieoczekiwanych i nieraz prostych sytuacjach powinni interweniować ergonomiści.

Te pobożne życzenia już dzisiaj nie są zresztą traktowane jako widzimisie wygodników ale jako środek zwiększania wydajności i jakości pracy. Domagają się pomocy od ergonomistów coraz częściej wszyscy — i szeregowi pracownicy, i dyrektorzy przedsiębiorstw, bo upatrują w nich szansę wywołania nowych mocy wytwórczych.

Zaproszeni do zakładów

ergonomiści ulepszają jeszcze i poprawiają to, co „skonocili” projektanci. Te prace wchodzi w zakres ergonomii korekcyjnej. Ale ergonomiści już nie tylko chcieliby korygować i poprawiać. Ostatnio coraz bardziej doceniana staje się ergonomia koncepcyjna; ergonomiści uczestniczą w projektowaniu nowych budynków, fabryk, stanowisk roboczych i wyrobów. Starają się, by nie używano ich do poprawiania tego co już jest złe, lecz pomagają stworzyć od początku nowoczesne i funkcjonalne stanowisko pracy, dobry wyrób.

Okazało się, że podpowiedzi ergonomistów w poronnie drugorzędnych sprawach dają całkiem nieoczekiwane rezultaty. Na przykład odpowiednie zaprogramowanie w hali produkcyjnej ogrzewania, wentrowania i klimatyzacji może doprowadzić do takich parametrów ciepłoty i wilgotności powietrza, że ludzie czują się lepiej i są stale pobudzani do pracy. Oświetlenie hali produkcyjnej, zbliżone do tego jakie mamy zwykle przy słonecznej pogodzie w maju, sprzyja również lepszemu samo-

poczuciu i bardziej wydajnej pracy. Podobne wyniki wywołuje też odpowiednia kolorystyka ścian, efekty muzyczne i optymalna organizacja stanowiska pracy.

Możliwości usprawnień jest jeszcze więcej. Stwierdzono na przykład, że w przedsiębiorstwach przemysłowych krzywa wydajności pracy wzrasta od momentu jej rozpoczęcia do śniadania, a potem gwałtownie opada. Temu spadkowi można zapobiec opisanymi już metodami ergonomicznymi. W jednym z kobiecych zakładów włókienniczych krzywa ta była odwrócona. Wydajność pracy wzrastała po śniadaniu. Ergonomiści stwierdzili, że większość kobiet do pracy dojeżdża i te kobiety nie zdążyły przebrać w domu zjeść śniadania. Zaproponowali rozpoczęcie pracy od... przerwy śniadaniowej. Skutek? Wydajność w czasie całej zmiany wzrosła.

Humanizacja pracy. Czy człowiek w procesie technologicznym musi czuć się jeszcze jedną maszyną? Tam, gdzie jest to możliwe ergonomiści proponują łączyć pracowników w zespoły, obejmujące swo-

imi umiejętnościami szereg operacji, w których poszczególne ich członkowie wymieniają się i zastępują. Wywołuje to u nich bardzo korzystne poczucie współodpowiedzialności za całość wykonanej roboty i eliminuje monotonię pracy przy taśmach.

Dla ergonomii nie ma przedmiotów i czynności nie ważnych. Do organizatorów zakończonej wczoraj w Poznaniu dwudniowej konferencji, poświęconej kryteriom nowoczesności w ergonomicznej modernizacji przemysłu, zwrócili się kontrahenci z Norwegii z prośbą, aby przygotować dla nich kompleksowe opracowanie dotyczące... siedzisk, krzeseł i innych sprzętów, na których się siedzi przy pracy. Norwegowie twierdzą, że wydajność i jakość pracy w znacznym stopniu zależą od tego jak się siedzi. Problem chcą rozwinać szybko. Placą gotówką.

Takie zamówienie dzisiaj już ani nie śmiesz, ani nie dziwi. Nie zaskakuje, jak kiedyś, samo hasło „ergonomia”, które dzisiaj kojarzy się z dyscypliną nauki wykorzystującą sens postępu technicznego i jego korzyści dla człowieka. Z nauką, która chroni człowieka przed niektórymi absurdami współczesnej techniki.

MAREK PRZYBYLSKI

BLIŻEJ ŹRÓDŁA

Rozmowa z Małgorzatą Halec — dyrektorem
Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie

— Co zmieniło się w działalności kulturalnej na wsiach i w miastach Leszczyńskiego od momentu powstania województwa — od połowy ubiegłego roku? Czy kultura zbliżyła się do ludzi?

— Może najpierw powiemy, czym jest działalność kulturalna w tak zwanym terenie i jakie są jej cele. To podawanie różnorodności wartości kulturalnych do odbioru: książek, filmów, sztuk teatralnych, koncertów muzycznych i poetyckich, wystaw obrazów i rzeźb; ale jednocześnie jest to skłanianie do uczestnictwa w kulturze, do udziału w pracach zespołów artystycznych — muzycznych, śpiewających, tanecznych, teatralnych, plastycznych, a zatem — do tworzenia wartości kulturalnych.

Różnie z tym uczestnictwem w kulturze bywało i jeszcze dziś jest w poszczególnych miejscowościach województwa leszczyńskiego. Są wsie i miasta z tradycjami, np. okolice Krobi czy Włoszakowice z bogatym folklorem prężnie towarzyszą kulturalne w Lesznie, Kościanie, Rawiczu, Wschowie. Zawsze jednak ograniczają one swoje oddziaływanie do cząstki miejscowych społeczności. A nam chodzi o to, aby jak najwięcej ludzi miało w chwilach wolnych coś ponad telewizję.

— Jeśli nie wszędzie dotąd udało się stworzyć autentyczny ruch kulturalny, to w każdym razie są po temu trzy znacznie większe szanse niż dawniej. Instytucje odpowiedzialne za upowszechnianie kultury zbliżyły się — w wyniku reformy granic administracyjnych — do wszystkich mieszkańców kraju...

— Tworzymy gminne ośrodki kultury. Mają to być placówki łączące funkcje kulturalne, oświatowe, sportowe i rekreacyjne, mają zintegrować działalność wszystkich instytucji kulturalnych działających na terenie gminy, mają im służyć pomocą i radą. Używam tu czasu przyszłego, bo dzisiaj nie posiadamy jeszcze w Leszczyńskim ani jednego GOK-u, który by wszystkie powierzone mu role był zdolny odegrać. W Jutrosinie, Borku, Pogorzeli i Włoszakowicach pracują GOK-i o szerszym zakresie niż w Jutrosinie, Borku, Pogorzeli i Włoszakowicach. W Jutrosinie, Borku, Pogorzeli i Włoszakowicach tam teatr kukiełkowy i dobry zespół taneczny. W Pogorzeli jest stałe kino. Do Jutrosina i innych GOK-ów kino objazdowe przyjeżdża raz w tygodniu. Mieszkańcy tych gmin są w sytuacji nie lepszej niż kinomani w województwie Lesznie, gdzie działa tylko jedno — wprawdzie bardzo duże — kino, a premiery filmowe są spójnione w stosunku do Warszawy czy Poznania średnio o 3-4 miesiące.

— Czy dyrektorzy GOK-ów mają dostateczne przygotowanie oraz możliwości organizowania atrakcyjnych imprez?

— Dyrektor GOK-u musi być partnerem, a nawet powinien przerastać wiedzą wszystkich działaczy kultury na swoim terenie. To są na ogół ludzie młodzi, absolwenci uniwersytetu. Staramy się pokazać im przykłady najlepiej działających ośrodków kultury w Polsce, organizujemy wyjeżdżamy do takich wzorowych GOK-ów. Pośredniczymy w angażowaniu na występy zespołów teatralnych, rozrywkowych i muzycznych. Muszę tu powiedzieć, że nie jest łatwo nakłonić zespoły zawodowe do występów w gminie. Dopiero kiedy taki zespół zobaczy salę widowiskową w Jutrosinie czy w pałacu we Włoszakowicach, to przekonuje się, że tak dobrych warunków nie posiadają nawet niektóre większe miasta w Polsce.

— Leszczyńskie nie ma jeszcze własnego zawodowego środowiska artystycznego. Nie mieszka tu plastycy zawo-

dowi, literaci, malarze, muzycy. Czy mimo to istnieje możliwość w miarę stałych kontaktów mieszkańców województwa z przedstawicielami środowisk twórczych?

— Niedawno we Wschowie zorganizowaliśmy spotkanie pracowników kultury Leszczyńskiego z reprezentantami zawodowego środowiska artystycznego Poznania. Mielśmy okazję wymienić poglądy, jak sobie wyobrażamy — my i oni — „obsługiwanie” nowych województw, które tradycjami powiązane są z poznańskim środowiskiem twórczym. Liczymy na pomoc dla plastyków amatorów, na przyjazdów literatów poznańskich (i innych) na spotkania oraz po tematy ich przyślich utworów itp. Chcielibyśmy w przyszłości nawiązać podobne kontakty ze środowiskiem artystycznym Wrocławia; Leszno leży przecież w połowie drogi między dwoma bardzo dużymi ośrodkami życia kulturalnego — Poznaniem i Wrocławiem.

— Czym różni się praca placówek kulturalnych w najmniejszych miejscowościach województwa leszczyńskiego dziś w porównaniu z okresem, powiedzmy, przed rokiem?

— Te placówki odczuwały większą pomoc władz wojewódzkich i stałe zainteresowanie ich działalnością. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie ma wprowadzić skromniejsze możliwości niż przed reformą posiadał jego odpowiednik w Poznaniu, Wrocławiu czy Zielonej Górze, ale obszar naszych zainteresowań jest niepomniejszonym skromniejszy, łatwiej dzięki temu nasza pomoc i kuratela trafia do każdej placówki kulturalnej w województwie. Rezultaty tego zbliżenia zaczynają już być zauważalne. Mieszkańcy byłych powiatów mają większe szanse spotkania z kulturą, a my mamy do nich bliżej.

Rozmawiał:
TOMASZ TALARCZYK

Naukowcy na tropie fałszerzy dzieł sztuki

Pośród ogromnej rzeszy artystów, którzy malowali w ciągu wieków, istnieje grupa twórców, których obrazy stały się dobrem ogólnoludzkim. Powielane w tysiącach reprodukcji, znane są niemal każdemu, mimo że wiszą w Luwrze czy Ermitażu. Spuścizna po wielu malarzach jest dokładnie znana: wiemy, co i kiedy namalowali, a nawet... za ile. Istnieją jednak artyści, o których wiemy tyle, co nic, jak chociażby Giorgio, czy Vermeer Van Delft. Nie wiadomo, ile namalowali obrazów, a autorstwo wielu z nich, które im się przypisuje, jest bardzo wątpliwe. Tym czasem w miarę rozwoju techniki malarstwa fałszyfikaty stawały się tak doskonałe, że odróżnienie ich od oryginałów konwencjonalnymi metodami, przy minimalnym uszkodzeniu obrazu, stawało się niemożliwe, nawet dla ekspertów.

Dopiero wykorzystanie nowoczesnych metod naukowych pozwoliło w wielu przypadkach ustalić autentyczność różnych obrazów. Jedną ze stosowanych obecnie metod wykrywania fałszyfikatów dzieł sztuki jest fluorescencja na spektroskopii rentgenowskiej. Technika ta polega na wzbudzeniu w danej substancji fluorescencyjnego promieniowania rentgenowskiego. Energia tego promieniowania jest charakterystyczna dla jednego lub kilku komponentów badanego materiału. Można zatem użyć tej techniki do badania składników farb stosowanych przez malarza. Farby zmieniają się w zależności od miejsca i czasu, a ponadto każ-

dy malarz ma predyspozycję do używania pewnych barwników.

Wiadomo, że biel — najczęściej używany barwnik — można produkować z tlenków ołowiu, cynku lub tytanu. Równocześnie stwierdzono, że tlenek cynku zaczęto wytwarzać dopiero po roku 1870, a jeszcze później, bo dopiero po roku 1900, użyto tlenku tytanu do produkcji białej farby.

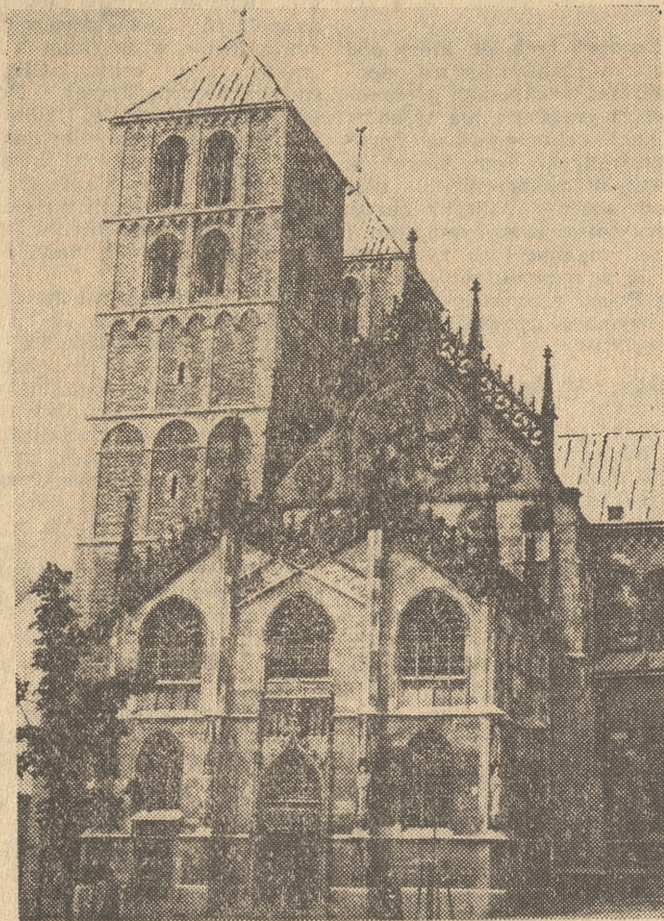
W wyniku wnikliwych studiów historycy sztuki ustalili, które barwniki były szczególnie chętnie używane przez określonych artystów.

Zbadano tą metodą m. in. portret królowej Marianny austriackiej, namalowany w 1658 roku przez Diego Velasqueza, najwybitniejszego malarza hiszpańskiego renesansu. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość wyraźną przewagę ołowiu w farbach, a Velasquez znany był z tego, że poddawał swe płótna impregnacji, gruntując je farbą ołowianą i gipsem. Badając obrazy, które powstały w naszym stuleciu lub pod koniec XIX wieku, jak np. obrazy Gauguina, stwierdzono obecność cynku, baru i siarki, a wtedy właśnie stosowano te metale do wyrobu barwników.

Stosunkowo nowa, bo opracowana na początku lat siedemdziesiątych metoda fluorescencyjnej spektroskopii rentgenowskiej — jest jedną z wielu metod stosowanych w badaniach dzieł sztuki, ale ma tę przewagę nad innymi, że nie niszczy badanego obiektu. Równocześnie doskonałe są nowoczesne metody konserwacji dzieł sztuki. (ama)

POCZTÓWKA Z MÜNSTER

Penderrecki i „krówki”



Katedra w Münster. Na pierwszym planie boczny portal pełniący rolę głównego wejścia.

Fot. — autor

Mysle, że większość Polaków, którym nieobca jest nazwa Münster, kojarzy sobie to miasto z osobą Krzysztofa Penderreckiego oraz z Pokojem Westfalskim.

Tutaj, przed laty bez mała dziesięć (30 marca 1966), w romańsko-gotyckiej katedrze odbyło się światowe prawko nanie „Pasji według św. Łukasza”, które — co wiedzą za pewne nie tylko wytrawni melomani — stało się zwrotnym punktem w karierze naszego wybitnego kompozytora. Dzięki temu wieczorowi, dzięki „Pasji Łukasze” krytyka okrzyknęła wkrótce krakowianną, zaliczanego uprzednio do grona twórców „młodych i wielce utalentowanych”, jedną z pierwszoplanowych postaci współczesnej muzyki światowej.

Również w tymże, dzisiaj czterćmilionowym, grodzie w Nadrenii Północnej-Westfalii zawarto w roku 1648 akt o niebagatelnym znaczeniu dla losów Europy; wielka sala konferencyjna czternastowiecznego ratusza była miejscem pod pisanie porozumienia kończącego Wojnę Trzydziestoletnią, zwanego Pokojem Westfalskim...

Współczesny Münster jest klasycznym nieomalże przykładem rozwiązań urbanistycznych — większości dużych (100 000—500 000 mieszkańców) miast Republiki Federalnej. Schemat: centrum handlowo-usługowo-rozrywkowe „przy-lepione” do najbardziej szacownych budowli grodu — został

taku zabudowanym z obu stron dziesiątkami przeróżnych magazynów, sklepów i lokali przekonałem się, iż pełni on rolę daleko szerszą niż tylko handlowego pepka miasta. Tutaj rozliczni mieszkańcy wyznaczają sobie miejsce spotkań towarzyskich, spacerów, randek. Tutaj domorodni geszeftiarze i artyści — w bramach albo wręcz pośrodku chodnika — oferują „atrakcyjne” towary i dzieła plastyczne. Tutaj w pocie czoła pracują żebracy i uliczni śpiewacy. Tutaj też wysłuchać można wykładów głoszonych przez znawców i interpretatorów nowych religii...

Jaskrawe reklamy w kinorymś z sklepów spożywczych zachęcają do nabywania tranzystorowych odbiorników po 10 marek. Wszelako pod warunkiem zakupu wraz z radiem półkilogramowej paczki kawy „Eduscho” — za 8,90.

Trzy jeszcze rzeczy zaskoczyły mnie w tym mieście. Pierwszą były polskie „krówki” na wystawie wielkiego do mu handlowego „Karstadt” (200 gramów — 1,50 DM), drugą — cena sportowego „Citroena” wystawionego na sprzedaż na jednym z parkingów (49 000 marek!), trzecią stanowiła barwna tabliczka w niewielkiej śródmiejskiej knajpie świadcząca, że i mieszkańcy RFN miewają niekiedy za pełnie niezłe poczucie humoru. Otóż nad barkiem owego lokalu jaśniał duży napis treści nie spotykanej gdzie indziej: „Udzielamy kredytu” — poniżej jednak uzupełniono słowami znacznie mniej czytelnymi — „osobom powyżej lat 80 przebywającym w wo-

województwie rodziców”. Kiedym posilony szklaneczką wymienitego „Münster-Pils” podał w kierunku nowoczesnego dworca kolejowego, zatrzymał mój wzrok na wionym afisz widniejący nieopodal miejskiego teatru; na czółowym miejscu — zapowiedź premiery 4-częściowego spektaklu muzycznego pt. „Ballet in der Arenabühne”, a tuż pod tytułem części trzeciej: „Der Kuss” wyczytałem: KOMPO-NIST — KRZYSZTOF PENDER-RECKI. Cóż — władze kulturalne Münster umiejętnie potrafią wykorzystać sympatię (jej istnieniu trudno się dziwić) naszego kompozytora dla tego miasta.

WOJCIECH NENTWIG

Nie tylko

Korespondencja z Vaduz

W klaszerze każdego zbiera cza znaczków pocztowych poczesne miejsce zajmują te, które wydała poczta Księstwa Liechtenstein. Nie dziwnego. To maleńkie państewko w Alpach na granicy szwajcarsko-austriackiej jest potentatem filatelistycznym. Druk i sprzedaż znaczków stanowią jedną z najbardziej dochodowych gałęzi miejscowego przemysłu. Odnacza ją się one ciekawą techniką druku i są ładne, a ich cenę na światowym rynku podbija fakt, że wydawane są w krótkich seriach, przez co stają się rzadkością.

Filatelistyczny raj

Każdy kto przybywa do stolicy tego kraiku — czterotysięcznego miasteczka o dźwięcznej nazwie Vaduz, musi się zetknąć ze znaczkami pocztowymi. I to nie tylko przy okazji wysyłania kart pocztowych. Stelaże z tym „bogactwem” kraju są wszędzie. W sklepach z pamiątkami i w normalnych supermarketach, w kioskach i urzędach, ba — nawet w sklepach spożywczych.

Turysto nie możesz wyjść od nas bez zakupu kilku znaczków — taki cel przyswieca miejscowym specom

od edycji i kolportażu tych małych dzieł sztuki. Naprawdę niektóre z eksponowanych tutaj okazów stanowią prawdziwe dzieła sztuki.

Filateliści czują się tutaj jak w raju, a zwiedzanie miejscowego Muzeum Znaczków Pocztowych może ich przynieść o zawał serca, albowiem znajdują się w nim same filatelistyczne rarytasy. Nie dziwnego. Wszak jesteśmy w granicach jednego z potentatów filatelistycznych Starego Kontynentu.

Ale Liechtenstein, to nie tylko znaczki pocztowe. Ten kraj sam w sobie stanowi wielką atrakcję turystyczną. Te 160 km kw. w środku Europy, zarządzane przez króla Franza Josefa II jest niesamowicie atrakcyjne dla turystów, popracujmy sam fakt, że jest tak małe. Ściągają więc tłumy z wszystkich zakątków naszego kontynentu, i z innych części globu. Wąziutkie uliczki zamoczone są tysiącami samochodów i autokarów, zaś chodnikami przelewa się wojłojezyczny tłum. Co ogadać!

Najdrożej w Europie

W pierwszym rzędzie zamieszkuje północny na wschód

Ustrojone lalki



Te piękne lalki, które pochodzą z moskiewskiej fabryki zabawek im. 8 Marca reprezentują modele starych strojów noszonych w dawnych guberniach rosyjskich: od lewej — tambowskiej, kostromskiej i twerskiej.

Fot. CAF — TASS

Akwarele, rysunki leżą na stołach. Część zawieszona na sztalach. Uliczki miasteczek, martwe natury, studia portretowe. „Takie sobie” — rzec by można, używając dość niefrasobliwej terminologii.

Istotnie, dość niefrasobliwej. Bo znaczenie tych skromnych prac, nie tylko tkwi w ich wiarygodności.

Przed wyklejanką ze słomy — dom, drzewa — stoi starsza, w czerni ubrana kobieta. Wpatruje się w pracę uparcie. Dopytuje się — dlaczego? Mówi, że chciałaby podpatrzeć. Ze teraz już ma pomysły. Tylko słoma musi być dobra, nie młociona. Dodaje jeszcze, że od dwóch lat ona też wyklejanki tworzy. „Byłam sprzątaczką w liceum w Kościanie, podpatrywałam, jak uczniowie takie różne dekoracje robili. Jestem już na rencie. Sama mieszkam”.

Pod koniec 1975 roku po województwie leszczyńskim wędrowała objazdowa wystawa plastyki amatorskiej. Odwiedziła miasta, w których pocho-
dziły prace — Leszno, Kościan, Wschów, Górze, Rawicz, Gostyń. Spokreśliła się z tą wystawą w Lesznie, w Kościanie.

Plastyka dzisiejsza jest coraz trudniejsza, bardziej skomplikowana. Chcąc wyrazić niepokój, problemy współczesności sięga do znaków malar-
skich, rzeźbiarskich coraz bar-
ziej hermetycznych, złożo-
nych. Ta forma przekazu świa-

Sztuka nieprofesjonalna

DLACZEGO PEJZAŻ?

ta wymaga dużej wiedzy fachowej i długich lat studiów. Ale przecież sztuka jest tą formą ludzkiej wypowiedzi, której głównym celem jest po prostu — radość tworzenia. Konieczność tworzenia. Przez swą oczywistość tego aktu jak-
że bliska staje się sztuka —
rytmowi przyrody.

Przypominają mi się te sprawy, gdy teraz w styczniu ja-
dę do Rawicza. Wtedy na tam-
tej wystawie zapisałem sobie
parę nazwisk. Chciałem do-
trzeć do twórców, których pra-
ce zwracały szczególną uwagę.

Stare uliczki rawickie. W
tym styczniowym podmuchu
zimna jeszcze mniej urodziwe
niż zazwyczaj się wydają. Od-
najduje ten zapisany w note-
sie adres. Starsza, siwa pani.
Przeprasza, że nieporządek, ale
wnuczek... Czarnooka Hania
myszkuje gdzieś pod stołem.
Przepraszam, że nieporządek, ale
wnuczek... Bukiety różno-
kolorowych kwiatów. Miejskie
uliczki. „Ja z początku o tym
w domu nie mówiłam. Nie
chciałam, żeby się ze mnie
śmiali. W bibliotece mi jedna
pani powiedziała, że bym po-
szła do kółka plastycznego... Że
tam ludzie starsi też są. I by-

łam także na jednym plenerze,
pan Jan Berdyszak się nami
opiekował. Ja mam dwa bloki
i takie większe farby za zło-
tych siedem pięćdziesiąt. By-
łam krawcową. Teraz mam sie-
demdziesiąt lat, ale zawsze
trzeba coś jeszcze uszyć i po-
pomoczyć i kupić sprawunki.
Byłam tylko mogła malować.
To mi daje po prostu zadowo-
lenie”. Na jednej z kart bloku
szczególnie wyraziła akwara-
la. „To Jutrosin. W 1922 roku
była w Rawiczu wystawa obra-
zów Juliana Fałata. Pamiętam
je do dzisiaj. A jeden jego
obraz jest w Jutrosinie”.

Jutrosin. Gmina z ambicjami.
Jesienią 75 roku otwarto
tu nowy, miejsko-gminny ośro-
dek kultury.

W tymże Jutrosinie neoro-
mański kościół. Piękna poli-
chromia Antoniego Procajlo-
wicza, witraże Józefa Mehof-
fera, Jest i Julian Fałat. „Sw.
Izydor Oracz”. Wielki obraz
W tle domki Jutrosina. Wóły
orzą pole, sochę — anioły pro-
wadzą.

Wracam przez ten styczniowy
pejzaż. Nad polami kotłuje
się śnieg. Jakże potrzebne
jest takie zagubienie się w pej-
zażu. Oczyszczenie swojej wy-

obraźni, odczuwania w tej
przestrzeni pól.

Czy jednak tylko — w przy-
rodzie?

W notesie są jeszcze adresy
leszczyńskie. Ale nie mam
szczęścia. Ktoś tam poszedł do
lekarza, ktoś wyjechał do sa-
natorium...

A przecież na tamtej wysta-
wie, którą oglądałem pod ko-
niec roku 1975, dwa obrazy
były szczególnie przejmujące.
Jakby spod ręki współczesnego
artysty profesjonalnego wyszły.
W kręgu lampy jakaś kobieta
czytająca. Na drugim obrazie
leszczyńska ulica. Obydwa —
obrazy olejne, na których naj-
łatwiej niewprawność spo-
strzec. Tu jednak wszystko było
zrobione według wszelkich
reguł malarzkiej gry. I niesamowity jakiś surrealistyczny
klimat z nich emanował. Niby
dotyczyły spraw rzeczywistych,
ale jakby były relacją z prze-
dziwnego snu.

Są dziedziny istnienia świa-
ta naturalne jak sen, jak od-
dychanie. Jak pejzaż pól. Czy
jednak pytać to, co prawdziwe
poprzez swoją konieczność,
dlaczego jest właśnie takie,
jakie jest?...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Polskie — doskonale

Pracuję w zakładach, zna-
nych w wielu krajach świa-
ta z dobrej produkcji, a mia-
nowicie w HCP. Na jednym z
naszych biurowych umieszco-
ny został transparent z napi-
sem: „Niech co polskie znaczy
doskonale” i chociaż nie potrze-
bujemy się naszych wyrobów
ustydzić, dajmy do stałego
polepszania jakości. Sprawa ta
szczególnie po VII Zjeździe
partii jest tematem porusza-
nym często podczas narad ro-
bowych.

Zresztą musi nam zależeć
na doskonałości produkcji, je-
śli — jak to podano na Kon-
ferencji Samorządu Robotni-
czego, która odbyła się przed
kilkoma dniami w naszych za-
kładach — w bieżącym roku
co czwarty wyrób, opatrzony
znakiem „HCP”, ma trafić na
eksport. (Pisał o tym m. in.
„Głos” w numerze z 24. I. br.
w sprawozdaniu z obrad tej
KSR: „Okolo 25 procent pro-
cent produkcji HCP przezna-
czy się w roku bieżącym na
eksport. Wartość tej produkcji
osiągnie 176 mln zł dewizo-
wych” — dop. red.).

Kto by zaś chciał kupować
nasze silniki, lokomotywy, ob-
rabiarki itd., jeśli byłby one
gorszej jakości, aniżeli przewi-
duje to najwyższy standard
światowy? Tak myśli u nas o-
gół załogi i każdy wie, że fu-
szera i partactwo nikomu się
nie opłaca.

Ale przecież nie chodzi tyl-
ko o eksport, bo kto ma choć
trochę oleju w głowie, ten ro-
zumie, że również to, co idzie
na rynek krajowy musi być
najwyższej jakości. W przeci-
wnym razie nasz dorobek będzie
wolniejszy, gdyż fundusze, które
można by przeznaczyć np.
na sprawy społeczne, budowę
żłobków, przedszkoli, na domy
wczasowe itp., pójdą na uszu-
wanie usterek, na wcześniejsze
remonty i inne koszty, wy-
nikające z użytkowania mniej
wartościowych urządzeń i ma-
szyn.

Niestety, wiele jeszcze ma-
my dowodów na to, że nie
wszyscy tak rozumują. Wciąż
bowiem zdarza się nam kupo-
wać różne rzeczy z wadami u-
krytymi, albo nawet z usterka-
mi, widocznymi gołym okiem.
Na przykład żona niedawno
chciała kupić garnek. Nie tyl-
ko, że prawie nie było wybo-
ru, ale w dodatku o który
wzięła do ręki, to miał wew-
nątrz jakieś skaży w emalia-
wej polewie. Wiadomo, że ta-
kiego wyrobu żadna szanująca
się gospodyni nie kupi, ale w
fabryce tych wyrobów kuchen-
nych już pobrano za te buble
pieniądze. Z czyjej kieszeni?
Z nas wszystkich, bo ktoś prze-
cież będzie musiał dopłacić do
tych, w końcu przez handel
przeceńniętych garnków.

Piszę dlatego ten list by (je-
śli zostanie wydrukowany)
wszyscy ludzie zdawali sobie
sprawę z tego, że to co robi-
my, zawsze robimy dla siebie.
A więc na własny użytek, al-
bo na własną szkodę. (343)

**B. K.
Poznań**

miesiąc nieczynny z powodu
remanentu!

Nie znam kłopotów jedno-
dyrekcji WSS „Społem”, ale
twierdzą, że jest to swoista nie-
udolność, by przez wiele tygod-
ni nie móc obsadzić tak waż-
nej i potrzebnej placówki.
Przecież stracono w ten spo-
sób już setki tysięcy złotych.
(349)

**JANINA S.
Poznań-Smochowice**

Dlaczego tylko 500?

Każdy posiadacz książeczki
oszczędnościowej obiego-
wej PKO wie, że doraźnie mo-
że z niej wybrać każdego dnia
do 2500 zł. Przynajmniej w
każdej placówce pocztowej. W
każdej, ale nie na Dworcu
Głównym w Poznaniu. Byłem
tam ostatnio ze znajomymi o
godz. 23 w dniu 26 stycznia br.
Nagle wynikała potrzeba pobra-
nia tysiąca złotych. Niestety,
panienka przy okienku oświad-
czyła, że wolno jej wypłacić
tylko 500 zł dziennie.

Czyżby placówka Poczty na
Dworcu Głównym miała inne
zarządzenia? Jeśli tak, to dla-
czego? Przecież właśnie tutaj
mogą wynikać z podróży różne
potrzeby, które kwota
do 2500 zł łatwiej zaspokoi niż
jedna piąta tej sumy. (350)

**JACEK C.
Poznań**

Jeszcze wolniej!

W uzupełnieniu listu, opubi-
kowanego w rubryce „Opi-
nie — Polemiki — Odpowie-
dzi” — w „Głosie” z dnia 24/25
stycznia br. pt. „Z szybkością
wołów” — podaję jeszcze
„wspianialsze” kuriozum: po-
ciagi (3 z na dobę) na linii Gos-
tyń — Kościan (nr tabeli roz-
kładu jazdy: 326) przebiegają-
ce odległość (41 km) w czasie
dwóch i pół godziny, a więc z
szybkością ok. 18,6 km/godz.
(303)

**BERNARD WOLTMAN
Kunowo**

OD REDAKCJI: Podobnej treści
listów, których autorzy wymienia-
ją inne jeszcze trasy gdzie bardzo
wolno jeżdżą pociągi, otrzymali-
śmy więcej. Dziękujemy.

Z sercem do pasażera

18 stycznia br. — przyje-
chałam pociągiem z Gdyni
ni do Poznania, przywożąc do
szpitala syna. Zostawiłam w
wagonie torebkę, a pociąg do-
jechał dalej, w kierunku Wro-
cławia. Dzięki dużemu zaangażo-
waniu dyżurnego inspekcji-
nego PKP na Dworcu Głównym,
ob. Wawrzyniaka, torebkę
moją odnaleziono w wago-
nie i otrzymałam ją. Oprócz
wspomnianego dyżurnego, przy-
czynili się do tego: pracownik
stacji Kościan, kierownik
pociągu oraz dyżurny w Lesz-
nie. Nie wiem co zrobiłabym
bez ich pomocy, bo w torebce
miałam wszystkie dokumenty
tak osobiste jak i syna oraz
pieniądze i książeczkę PKO.

Czy taka ludzka życzliwość
nie zasługuje na uznanie? Dzię-
kuje tym kolejarzom, którzy z
sercem odnieśli się do sprawy
pasażera, a redakcję uprzejmie
proszę o opublikowanie mo-
jego listu na łamach. (375)

**JANINA SIKORSKA
Gdynia**

Listy krótkie i rzeczowe ma-
ją większe szanse druku.
Anonimów nie publikujemy.
Zastrzegamy prawo skracania
korespondencji. Należy adre-
sować: „Głos Wielkopolski” skrzynka
pocztowa 1074 60-379 Poznań.

Ta piękna i ogromnie bo-
gata treściowo księga
wydana została z okazji
trzechsetnej rocznicy (listo-
pad 1975) wygaśnięcia dyna-
stii Piastów, pod redakcją
Romana Hecka, a pod ogólnym
tytułem „Piastowie w
działach Polski”. Dzieje Pia-
stów i ich rola w kształtowaniu
wzrostu państwa polskiego, wy-
razu nabrały współcześnie,
stanowiąc niejako swoisty
„symbol polskości, początków
państwa polskiego i łącz-
ności ziem zachodnich z ca-
łym krajem”, jak podkreśla to
w przedmowie redaktor i
współautor tomu, Roman
Heck. Niewątpliwą satysfak-
cją jest dla nas znaczny
udział historyków środowiska
poznajskiego w przygotowa-
niu tego tomu. Zaczyna go
studium — w niejednym
wskazujące na nowe kon-
cepcje widzenia tamtej epo-
ki — Gerarda Labudy — „Pia-
stowie twórcami państwa pol-
skiego”. Piszą również nau-
kowcy z tzw. szkoły poznań-
skiej, jak Jadwiga Krzyż-
niakowa w szeroko rozbu-
dowanej pracy „Rola kultural-
na Piastów w Wielkopolsce”,
jak Brygida Kürbis — „Wize-
runki Piastów w opiniach
dziejopisarskich”, czy Marian
Orzechowski, zamykający tom
pracą wynikłą z analizy naj-

nowszych czasów, niemal aż
po dzisiejsze dni — „Tradyc-
je piastowskie w polskiej
myśli politycznej XX wieku”.

Jakże godnym uznania jest
troska oficyny Ossolińskiej o
zachowanie tradycji Zakładu
Narodowego im. Ossoliń-
skich, którego wkład w two-
rzenie kultury polskiej i w ra-
towanie jej dorobku jest rze-
czywiście olbrzymi. W r. 1967

umożliwiający kilku pokole-
niom ofiarnych pracowników
świadomą pracę tak nad gro-
madzeniem wspaniałego księ-
gozbioru, jak też nad działal-
nością edyorską, czasopiś-
mienniczą, drukarską. Zna-
mienne, iż postać tak wybit-
na i zasłużona, jak Józef Mak-
symilian Ossoliński jest potąd
tak mało znana, że dzieło
przesłoniło jakby osobę twór-

Z książką na ty

Nasze dzieje

obchodził polski świat nau-
kowy uroczyste 150-lecie
istnienia Zakładu, nagrodzo-
nego wtedy Orderem Sztan-
daru Pracy i klasy
„w uznaniu zasług po-
łożonych dla nauki i
kultury narodowej, za utrwa-
lenie i krzewienie polskości
w okresie zaborów, za wybit-
ne osiągnięcia wydawnicze”.
Założycielem i fundatorem
„Ossolineum” był Józef Mak-
symilian Ossoliński, który za-
równo ustalił madre przepisy,
jak też zabezpieczył prawa,

cy, tego „pogrobowca Oświe-
cenia” jak go określił Ta-
deusz Mikulski, a co w bar-
dzo interesującym wstępie
przypomina Władysława Ja-
błońskiego, staraniom której
zawdzięczać należy zebranie
i opracowanie pokaźnego to-
mu pt. „Korespondencja Jó-
zefa Maksymiliana Ossoliń-
skiego”. Ten pierwszy, fra-
pujący zbiór, obejmuje 366 li-
stów, które na pewno stano-
wią tylko część tej korespon-
dencji, niepomniernie cieka-
wej. O co ten człowiek w

znaczką pocztową

nad stolicą, z którego rozciąga
się widok na cały kraj. Nie-
stety do środka wejście wzbro-
nione, gdyż mieszka tu rodzi-
na książęca. Aktualny wład-
ca kraju, wyłożył dużą sumę
pieniędzy, aby doprowadzić
ten obiekt do dawnej świetno-
ści. Odrastający — naj-
starsze części mają około 700
lat — przycupnął nad mia-
stem, groźnie szczerząc swoje
błaski i świadcząc o tym, że
tę krainę zamieszkiwali kie-
dyś bitni wojownicy, chadzący
na podobny sąsiednich krajów.

Dzisiaj chwalebna przeszłość
tego kraju można znaleźć na
kartach historii. W drugiej
połowie XX wieku dominuje
tutaj handel i turystyka. Na
każdym kroku widzi się skle-
py, hotele, pensjonaty... Miej-
scowy rząd pragnie, aby
Liechtenstein stał się z kilku-
godzinnego przystanku w dro-
dze z Austrii do Szwajcarii,
miejscem kilkudniowego poby-
tu. Dlatego szeroko propaga-
je się jego zimowe i letnie uro-
ki. A jest ich sporo.

Okoliczne szczyty przekra-
czają 2000 metrów i posiadają
mnóstwo kolejek linowych,
wyciągów, a amatorzy białe-
go szaleństwa mają do dyspo-
zyycji mnóstwo tras zjazdow-
ych, mniej zatłoczonych niż
w znanych alpejskich miejscach
wypoczynkowych. Latem oferuje
się wycieczki konne, wędrowki
po górach, łowienie ryb w potokach —

słowem relaks na łonie przy-
rody, podbudowany dobrą ba-
zą turystyczno-gastronomicz-
ną i... słonymi cenami.

Niestety. Liechtenstein po-
siada unię walutową ze
Szwajcarią i tutejsze ceny od-
powiadają cenom w tym kra-
ju — jednym z najdroższych
w Europie. Ale mimo tego,
przyjeżdża tutaj mnóstwo ob-
cokrajowców. Sam fakt, że się
było w Liechtensteinie — jed-
nym z najmniejszych państw
świata rekompensuje koszty
pobytu.

Polityczny zaścianek

Ten kraik to nie tylko tu-
rystyka i znaczki. To także
rolnictwo i przemysł. Z 23 000
mieszkańców 7 procent za-
trudnionych jest w rolnictwie
i hodowli. Głównie w hodow-
li. Szare krowy są nieodłącz-
ną częścią tutejszego krajo-
brazu. Widać je wszędzie.
W dolinach i wysoko w górach,
a charakterystyczny dźwięk
ich dzwonków dobiega z naj-
bardziej niespodziewanych
miejsc.

Miejscowy przemysł zatrud-
nia 5000 robotników w 40 za-
kładach produkcyjnych. Z re-
gulu są to niewielkie fabrycz-
nie wytwarzające przyrządy
optyczne, śruby czy sztuczne
zęby. Te ostatnie zrobiły mi-
ędzynarodową karierę i jak się

tutaj z dumą podkreśla, są
eksportowane do 80 krajów.

Ale przemysł i rolnictwo są
marginalem w gospodarce
kraju. Największe wpływy
przynosi turystyka i obroty
kapitałem prowadzone przez
miejscowe banki ściśle powią-
zane z gigantami, mającymi
siedziby w Zurychu, Nowym
Jorku, czy Londynie. Podob-
nie jak i Szwajcarią, Liech-
tenstein jest cichą przystanią
dla pieniędzy nie zawsze zo-
bytých legalnie. Ale o to nikt
tutaj nikogo nie pyta. Dewiza
jest dobra obsługa i duży
zysk. Klient musi być zado-
wolony. To wszystko.

W dokładnie uregulowanym
i wolno płynącym życiu
Liechtensteinu wszystko ma
swoje miejsce. Nie może się
z tym pogodzić miejscowa mło-
dzież, która narzekając na pa-
nującą tutaj nudę gremialnie
go opuszcza. Nie ma co się dzi-
wić. Leżący w środku Europy,
jest jej zaściankiem politycz-
nym i kulturalnym. W tym
drugim wypadku przyczynia
się do tego położenie i brak
dobrych połączeń komunika-
cyjnych. W pierwszym, brak
większych konfliktów. Wszy-
scy mieszkańcy kochają księ-
cia i są jednego wyznania. Nie
dotarła także fala niepokojów
społecznych, jaka przechodzi
przez Europę zachodnią. Ży-
cie płynie tutaj sielsko, aniel-
sko, byczo i nudno.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

imie kultury polskiej nie wal-
czył, z kim nie korespondo-
wał, kogo nie znał!

W wyborze i opracowaniu
Andrzeja Zielińskiego ukazał
się bardzo interesujący tom —
„Podróż Polaków na Łużyce
w XIX wieku”. Antologia ta
mieści ubiegłowieczne rela-
cje polskich uczonych, poe-
tów, publicystów z ich wędrow-
stw po Łużycach, od wędrow-
ki Stanisława Staszica w
1804 r., aż po opis Bronisława
Grabowskiego z 1896. W
sumie tom mieści ponad 20,
często bardzo frapujących i
potąd nieznanych relacji, do-
pomagających w pełniejszym
poznaniu losów tak nam bli-
skiego a tak ciężko doświad-
czanego przez los narodu.
Antologia jest jeszcze o tyle
ważna, iż polskie opracowa-
nia naukowe dzieł Łuży-
czan nie sięgnęły potąd poza
Wiosnę Ludów, drukowane
teksty wraz z odsyłaczkami i
indeksami stwarzają zatem
podstawę do dalszych badań
i pełniejszych opracowań.

Przepiękna seria, zainicjo-
wana przez „Ossolineum” pt.
„Polskie Rzemiosło i Polski
Przemysł”, dociera do nas
obecnie nowym tytułem,
który niewątpliwie jak i popre-
dnie, zwłaszcza te związane
z dziejami broni polskiej, zo-
stanie rozchwytywane przez
zbieraczy. Tom obecny —
„Polska porcelana”, jest pra-
cą zbiorową autorstwa Elżbie-
ty Kowcekiej, Marli i Jerzego
Łosiów oraz Leona Winogro-
dowa. Książka, bogato ilu-
strowana, tak w tekście jak i
poza nim, po części w kolo-
rach, powstała w niemałym
trudzie, gdyż burzliwe dzieje
narodowe, zwłaszcza zaś
ostatnia wojna, zniszczyły
wiele zarówno archiwaliów,
akt, jak też wytworów na-
szych rodzimych porcelaniar-
ni. Znajdujemy tu historię ma-
nufaktury porcelany w Polsce,
historię produkcji porcelany,
dane o surowcach, technice i
organizacji produkcji, niezwy-
kle interesujące dane ty-
czące doboru i opisu repro-
dukowanej porcelany, wresz-
cie uwagi zbieraczy. Cenne i
ogromnie ciekawe to dzieło.

Zwłaszcza w dzisiejszych
naszych zainteresowaniach
przestrzenia pozaziemską nie
zwyczajną wartość dzieła po-
djął się zespół naukowców pod
redakcją Eugeniusza Rybki, a
mianowicie opracowania dzie-
jów astronomii w Polsce. Tom
I tego dzieła pt. „Historia
astronomii w Polsce” właśnie
się ukazała. Autorami zaś
poszczególne rozdziały są:
Jerzy Dobrzycki, Mieczysław
Markowski i Tadeusz
Przykowski.

Tom I obejmuje okres ok.
500-letni, zamknięty śmiercią
Hewelliusza i zarazem zamy-
kający też epokę wspaniałe-
go rozwoju myśli astrono-
micznej w Polsce na dalszych
lat blisko 70. Potem dopiero
następuje ponowne jej odro-
dzenie i tym sprawom po-
święcony będzie tom drugi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Zapomniana placówka

Przy pl. Waryńskiego znajdu-
je się sklep z artykułami
gospodarstwa domowego, nale-
żący do WSS „Społem”. Pla-
cówka ta — posiadająca zresz-
tą od kilku lat Handlowy
Znak Jakości — jest bardzo
przydatna tysiącom mieszka-
ców tego rejonu Poznania, a
także odleglejszych przedmie-
siej, choćby takich jak Smochow-
ice czy Ławica. Niestety, od
kilku tygodni sklep jest zam-
knięty, a na drzwiach widnieje
kartka „Zamknięte z powodu
braku personelu”. (Niedawno
sklep ten był przez przeszło

Za 10 miesięcy pierwsza stal

W kwietniu br. upłynie czwarty rok budowy Huty „Katowice”. W czwartym kwartale 1976 r. ten największy nasz kombinat metalurgiczny dostarczy ma gospodarce narodowej pierwszą stal. Wydarzenie to nastąpić ma na przełomie października i listopada.

Ażeby jednak stal mogła płynąć z „Katowic” w ustalonym terminie, realizatorzy naszej największej inwestycji przemysłowej będą musieli wykonać w bardzo krótkim okresie czasu wiele niezwykle trudnych zadań. Na tzw. linii stali przyjdzie im zamontować około 60 000 ton maszyn i urządzeń; w pierwszym kwartale — ponad 18 000 ton, w dwóch następnych kwartałach — około 50 000 ton.

Do końca pierwszego etapu budowy Huty „Katowice” kombinat ten wyposażony zostanie w 101 000 ton maszyn i urządzeń, 14 000 ton konstrukcji technologicznych i ponad 150 000 ton konstrukcji budowlanych. W sumie więc ciężar konstrukcji i urządzeń przeznaczonych dla huty — giganta, wyniesie — niejako na półmetku budowy — z górą ćwierć miliona ton.

Do pilnych tegorocznych zadań należy także budowa dalszych linii głównego zasilania

huty, dalszych estakad, dróg, torów, ciągów wodnych i kanalizacyjnych.

„Linia stali” przekazana ma zostać do eksploatacji w pierwszej kolejności. Nie też dziwnego, że w znajdujących się na tej linii obiektach produkcyjnych, a więc: aglomerowni, wielkim piecu, stalowni i walcowni — zgniataczu, a także w ciepłowni wraz z tlenownią bez udziału, których nie mogłaby ruszyć produkcja — nastąpiła obecnie największa koncentracja robót. Trwa spawanie dolnej i górnej części pierwszego z dwóch konwertorów, betonowanie fundamentów zgniataacza, montaż pierwszej taśmy spiekalniczej, urządzeń pieca i płuczek w budynku głównym stalowni oraz bloków tlenowych w tlenowni.

Intensywność prac, wykonywanych obecnie przez przeszło 30-tysięczną rzeszę budowlanych z 70 przedsiębiorstw, jest bardzo wysoka. Dzięki wzrastającej wydajności i udoskonalonej stale organizacji robót, codzienne zadania są na ogół w pełni realizowane na wszystkich rejonach budowy huty. Nie oznacza to jednak, że wznoszenie nowego największe

go kombinatu metalurgicznego odbywa się bez jakichkolwiek napięć. Występują one i to nie raz mocno. Nie może być zresztą inaczej. Huta „Katowice” jest zbyt wielką i skomplikowaną inwestycją, aby podejmowane w związku z nią przedsięwzięcia nie powodowały takich czy innych trudności. Samej ziemi przemierzono na placu budowy więcej niż gruzów, w czasie odbudowy Warszawy. Żadnego innego obiektu przemysłowego nie stawialiśmy w równie rekordowym tempie co Hute „Katowice”.

Konstrukcje budowlane oraz maszyn i urządzenia nigdy dotąd nie pochodziły od tak wielkiej ilości dostawców (120 krajowych i 40 zagranicznych, nie licząc ich kooperantów). W proces projektowania i budowy „Katowic” wprężnięto większą niż kiedykolwiek u nas liczbę przedsiębiorstw i ludzi. W celu dalszego przyspieszenia niektórych robót rzesza budowlanych powiększona na zostanie jeszcze w bieżącym roku o 7000 fachowców różnych specjalności.

Zwiększenie liczby ludzi nie wystarczy jednak do automatycznego przyspieszenia niektórych napięć. Budowa Huty „Katowice” wkroczyła bowiem obecnie w taki etap, że nie da się uniknąć sprzężenia różnych prac. Na przykład w rekordowo krótkim czasie trzeba skompletować i zamontować niespotykaną w dotychczasowej praktyce inwestycyjnej ilość konstrukcji stalowych, maszyn i urządzeń. Przy budowie rurociągów technologicznych do poszczególnych wydziałów i obiektów wymagane jest zachowanie właściwej kolejności robót — nieprzerwanie tej zasady wyrządzić może więcej szkody niż pożytku. Roboty przy doprowadzaniu linii kablowych zasilania muszą być odpowiednio koordynowane z budową dróg, torów, ciągów wodnych, kanalizacyjnych, słowem — z całym technicznym uzbrojeniem terenu. Prace elektromontażowe, ze zrozumieliśmy względów, nie mogą być wykonywane w sposób ciągły przez różne brygady, lecz kontynuowane przez jedne i te same zespoły.

Równoległe z realizacją obiektów produkcyjnych postępować musi budowa infrastruktury huty, by obecnie budowniczym kombinatu a potem jego pracownicy, mieli gdzie mieszkać, żywić się, wypoczywać, leczyć się, dokształcać itp. W tym roku hutnicza załoga otrzyma ponad 3000 mieszkań, dalsze obiekty handlowo-usługowe, placówki lecznicze. Potrzeby są jednak większe. Brakuje mocy przerobowej, aby wykonać cały plan budowy szkół, przedszkoli, żłobków. Główne siły i środki kierowane są, rzecz zrozumiałą, na obiekty produkcyjne huty, po to, by linia stali mogła zostać w terminie uruchomiona i jak zapewniają realizatorzy naszej największej inwestycji — zadanie to zostanie wykonane. (PAP)

Wystawa w Poznaniu

Warszawa 1945 — jaka była



„Drugi dzień po wyzwoleniu. Powroty do domów, które nie istniały. A jednak życie wracało do normy. Z dnia na dzień na ulicach, placach wyrastały prowizoryczne stragany, na których można było kupić i sprzedać wszystko. Przy skrzyżowaniu Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, w wypalonym wozie tramwajowym, przedsiębiorczy warszawiak urządził restaurację, serwując w niej grochówkę z wykładką, biały barszcz oraz bułeczki własnego wypieku. Niedaleko — „bukinista” na desce ułożonej pod rozlewającą się ścianą urządził pierwszą księgarnię...

To były sygnały powrotu do życia — miasta zmartwychwstałego. Straszliwy wrzawie kikutów wypalonych domów, gruzu zawałające ulice po pierwsze piętro, ale już wszystkim wiadomo było, że — będzie Warszawa.

Fakty związane z tym fenomenem odradzającego się miasta ilustruje wystawa „Warszawa 1945”, trwająca w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Odwachu przy Starym Rynku w Poznaniu. Dla starszych stanowi ona przypomnienie tamtych dni. Dla pokoleń Polski Ludowej — dla młodszych — piękna lekcja historii, umysłowa w pełni ogrom przedsięwzięcie, jakim była odbudowa zniszczonej stolicy.

Historię pierwszych dni Warszawy obrazuje 100 foto-

Tak wyglądał warszawski Plac Zamkowy: zwalona Kolumna Zygmunta na tle ruin Zamku Królewskiego.

Fot. — H. Kamza

gramów wybitnych fotografików, dokumenty oraz grafiki. Wystawę przygotował zespół pracowników Muzeum Historii Stolecznego Miasta Warszawy, a poznańskie opracowanie plastyczne przygotował Edward Michalak. (JK)

W „KULTURZE” — Andrzej Kantowicz rozmawia z redaktorem naczelnym „Kobiety i Życia”, zastępcą członka KC PZPR — Barbarą Sidorczuk. Wywiad pt. „Już lepsza tylko ciagle gorsza” dotyczy sytuacji kobiet w Polsce. Gratulując zespołowi „Kobiety i Życia” z okazji obchodzonego 30-lecia i zapytując, czy pismo nigdy nie popełniło błędów „walki płci”, dziennikarz usłyszał w odpowiedzi: „Za gratulację dziękuję, a na pytanie odpowiem pytaniem: Czy mężczyźni nie czują się, aby trochę zagrożeni? Czy nie zazdrościmy kobietom, że żyją czynnie, że mają więcej do zdobycia i nie do stracenia? Cokolwiek by nie myślał sobie mężczyzna, jeśli jest kulturalny, głośno nie może mieć nic do zarzucenia kobietom”.

W „PERSPEKTYWACH” — kilkunastu autorów „Informator” o Innsbrucku w związku z nadchodzącą XII Olimpiadą Zimową.

W „LITERATURZE” — rozmowa Krzysztofa Czabańskiego z prof. Stanisławem Kuzińskim, prezesem Głównego Urzędu Statystycznego, zatytułowana „Harmonia i sprzeczności”.

W „WALCE MŁODYCH” — Andrzej Zieliński i Marek Kazmierczuk odwiedzili Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego

Projekt zwalczania rozlewisk ropy

Na Bałtyku — niewielkim, prawie zamkniętym morzu — wzrasta zagrożenie zanieczyszczenia ropy i olejami. Coraz częściej na wodach pojawiają się duże tankowce, zaś państwa nadbałtyckie rozbudowują na wybrzeżach przemysł petrochemiczny. Przypadkowa awaria wielkiego zbiornikowca czy urządzeń petrochemicznych może spowodować zanieczyszczenie dużych obszarów morza.

Polska podjęła się przygotowania projektu międzynarodowej współpracy i organizacji zwalczania rozlewisk ropy i olejów na morzu. Problem ten jest dla nas szczególnie ważny, gdyż przeważające na Bałtyku północne wiatry mogą spychać olejowe zanieczyszczenia w kierunku polskich wybrzeży. Rozpoczęto już przygotowania do tworzenia krajowego systemu kontroli czystości — w pierwszej kolejności dla ochrony portów. Później obejmie on polskie wody terytorialne i przyległy sektor Bałtyku. Ustala się także zasady współpracy międzynarodowej w wykrywaniu i zwalczaniu zanieczyszczeń olejowych na pełnym morzu. Przewiduje się zorganizowanie systemu sygnalizacji i wprowadzenia kontroli z powietrza. PAP

Cukierki...z ryb

Cukierki z... ryb morskich zaproponuje rynekowi jeszcze w tym roku łódzka Spółdzielnia Cukiernicza „Rusalka”.

„Provit” (taką nazwę otrzymał nowy wyrób) będzie rewelacją w przemyśle cukierniczym. Po raz pierwszy bowiem w jego historii podstawowym surowcem cukierka stanie się pełnowartościowe białko zwierzęce, dokładnie tzw. czysty izolat białka rybnego.

Jak zapewniają specjaliści — cukierki „Provit” nie różniące się smakiem od tradycyjnych będą mogły być spożywane także przez dzieci cierpiące na skazę białkową. Kilka takich cukierków zaspokojuje zapotrzebowanie organizmu ludzkiego na białko zwierzęce. PAP

Z WYPRZEDZENIEM

Dokończenie ze str. 3

miast i zgodnie z dotychczasową praktyką — zyskującą w obornickim kombinacie prawo obywatelstwa — z wyprzedzeniem. Przykład działania tego kombinatu jest jednym z dowodów, że nie ma rzeczy niemożliwych. Że można robić bardzo piękne i bardzo potrzebne rzeczy nawet tam, gdzie przed kilkoma laty rósł las, a ludziom nie śniło się nawet, że niezwykle trwałe ściany i dachy całych fabryk, domów, pałaców można zrobić taśmowo z dwóch warstw półmilimetrowej stalowej blachy wypełnionej lekką gąbczastą masą. Przykład ten ma także szersze znaczenie — świadczy o postępie technicznym naszego przemysłu, ale i o postępie w mentalności ludzi, którzy tworzą ten przemysł, sami ulegają ogromnym przemianom.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

w Konstytucji

Dokończenie ze str. 3

korekty na wyrost. Faktem jest przecież, że nastąpiło u nas zrównanie uprawnień socjalnych pracowników fizycznych i umysłowych, że prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej objęło ludzi pracy zarówno miast, jak i wsi, że bezpłatne są wszystkie typy szkół.

Zwiążą wykładnią założeń już konsekwentnie i w narastającym tempie urzeczywistnianych jest także projekt nowego ujęcia artykułów 66 i 67, dotyczących pozycji i warunków życia kobiet, małżeństwa, rodziny i macierzyństwa, wychowania dzieci, obowiązków alimentacyjnych, budownictwa mieszkaniowego. Wszystkie te zmiany stanowią konstytucyjny wyraz i potwierdzenie polityki, która zapewnia jedność celów społecznych socjalizmu i planowego socjalistycznego rozwoju gospodarczego, nadaje naszym rozwiązaniom ustrojowym i opartej na nich praktyce — znamie realnego wszechstronnego humanizmu.

Zródłem tego jest myśl i działanie naszej partii.

W świadomości milionów Polaków i Polarek są to procesy i fakty związane z VI i VII Zjazdem PZPR, zasadami, jakimi kieruje się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Trudno o lepsze potwierdzenie wysokiego mandatu jej roli w przodowaniu w życiu narodu, a zarazem służebnej względem niego.

PARTIA — FJN
— DEMOKRACJA

Właśnie tak, w kontekście uniwersalnych prawdy socjalistycznej, realnie socjalizmu, doświadczeń naszej współczesnej historii oraz naszej sytuacji klasowo-społecznej i polityczno-ustrojowej, jak i w kontekście owych wysoce konstruktywnych potwierdzeń roli PZPR, opinia publiczna ustosunkowuje się do projektów uzupełnień, które stwierdzają:

— przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza;

— współdziałanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego stanowi podstawę Frontu Jedności Narodu;

— Front Jedności Narodu jest wspólną płaszczyzną działania wszystkich organizacji społecznych ludu pracującego oraz płaszczyzną patriotycznego zespolenia obywateli PRL wokół żywotnych interesów narodu i państwa.

Ze sformułowaniami tymi łączy się w logiczną jedność zespół zmian, dotyczących problemów naszej demokracji socjalistycznej — począwszy od generalnego stwierdzenia, że: „Polska Rzeczpospolita Ludowa urzeczywistnia i rozwija demokrację socjalistyczną”, poprzez wprowadzenie do Konstytucji pojęcia samorządów społecznych i podkreślenie doniosłej roli

związków zawodowych, po bezpośrednio związane z ujęciem jednego z głównych zadań państwa stwierdzenie: „obywatele uczestniczą w sprawowaniu kontroli społecznej, w konsultacjach i dyskusjach nad ważnymi problemami w rozwoju kraju oraz zgłaszają wnioski”.

Z ducha i litery tych sformułowań oraz z faktów dokonanych i zamierzonych w procesie ciągłego doskonalenia państwa i jego organów, całej administracji, wynikają propozycje odnoszące się do tych kwestii. Zasadę tych zmian określa ich cel; tak kształtować funkcjonowanie organów państwa i administracji, aby zapewnić maksymalne efekty w urzeczywistnianiu owej jedności założeń społecznych i zadań gospodarczych, aby zagwarantować optymalną realizację praw i obowiązków obywatelskich, aby rozwijać nasz socjalistyczny demokratyzm we wszystkich jego konstruktywnych przejawach i na wszystkich płaszczyznach życia publicznego.

W projektowanym rozwinięciu konstytucyjnego ujęcia praw i obowiązków obywatelskich, obok kwestii już poruszonych, należy podkreślić humanistyczny sens i głęboko socjalistyczną treść ideową stwierdzeń o tym, że „obywatele PRL mają równe prawa bez względu na płeć, urodzenie, wykształcenie, zawód, narodowość, rasę, wyznanie, oraz pochodzenie i położenie społeczne oraz o tym, że prawa obywateli są nieodłącznie związane z rzetelnym i sumiennym wypełnianiem obowiązków wobec ojczyzny”. Propozycje ujęcia znacznie pełniej wyrazi treść, jaką nadajemy pojęciu równości.

Socjalistyczne budownictwo — to jedność zadań wewnętrznych i międzynarodowych, socjalistyczne państwo — to państwo konstruktywne i harmonijnie realizujące obie te zasadnicze funkcje. Dynamizm i konsekwencja w obu tych sferach jest jedną z zasadniczych cech polityki partii i bratnich stronnictw, poczynając od działalności rządu — będzie nią w całym okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Wszystko to przemawia więc za wprowadzeniem do Konstytucji stwierdzeń, które w praktyce — „Polska Rzeczpospolita Ludowa” w swej polityce:

— kieruje się interesami narodu polskiego, jego suwerennością, niepodległością, bezpieczeństwem, wolą pokoju i współpracą międzynarodową;

— nawiązuje do szczytnych tradycji solidarności z siłami wolności i postępu, umacnia przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi państwami socjalistycznymi;

— opiera stosunki z państwami o odmiennych ustrojach społecznych na zasadach pokojowego współistnienia i współpracy”.

Jedność patriotyzmu i internacjonalizmu, tożsamość efektywnej służby interesom narodu i państwa z realizacją zasad solidarności międzynarodowej, zacieśnianiem więzi z naszymi sojusznikami, umacnianiem socjalistycznej współpracy — to prawdy naszych czasów i naszego życia, to filary naszego pojmowania swych powinności wobec Ojczyzny, jej godła, barw i hymnu, które — otoczone czcią — podlegają szczególnej ochronie prawnej.

Praca nad projektem zmian Konstytucji jest kontynuowana. Wielką rolę w tym przedsięwzięciu odgrywa konsultacja z opinią społeczną. Napływające z całego kraju listy na ten temat świadczą, że akceptuje ona zarówno intencje i generalne kierunki, jak i szczególne propozycje zmian.

Miliony Polaków znajdują w nich potwierdzenie swych doświadczeń i dążeń, przemyslenia i ideałów, wyraz głębokiego rozumienia i trafnego ujęcia wszystkiego, co wiąże się z naszym wspólnym dobrem — suwerennym, pomysłnie rozwijającym się socjalistycznym państwem narodu polskiego, dziełem naszej woli i naszych rąk. (Za „Trybuną Ludu”).

LEKTOR

W PRASIE

„Predom-Polar” koło Wrocławia, gdzie wytwarza się m. in. automatyczne pralki. W artykule pt. „Plamy na białej teście” wskazano na panujący w fabryce balagan i niedomagania. Wszystko to opisali. Zaś na końcu publikacji znalazł się dopisek Tomasza Persidoka: „Następnego dnia po wizycie moich kolegów w zakładach (...) miałem przyjemność spotkać się ze specjalnymi wysłannikami dyrektora fabryki, którzy w tym celu przybyli do Zakładu Wojewódzkiego ZMS. Wyśnawcy (...) złożyli na moje ręce prośbę, której adresatem miał być w zasadzie nieobecni akurat autorzy artykułu. Oto treść prośby: „Zakład postara się szybko usunąć wszelkie zaobserwowane przez dziennikarzy mankamenty, zaś M. Kazmierczuk i A. Zieliński dopiero wówczas napiszą stosowny raport”. Uznałem, że nie za kurtazę reporterowi płacić, zaś moi koledzy redakcyjni po-

twierdzili tę opinię pisząc to, co napisali”.

W „PANORAMIE” — publikacja Bożeny Wawrzewskiej pt. „Opowieść o makulaturze — w trzech odsłonach”. Piszze w niej autorka o niedomogach w zbiorze makulatury i stwierdza: „Kraje od nas zaobojęniejsze — Japonia, RFN — odzwierają z makulatury prawie połowę swego papieru. Nasze plany przewidują wyprodukowanie w 1980 roku 40 proc. książek i gazet na papierze, uzyskanym z makulatury. Trzeba ją zabrać z naszych domów i przekazać przemysłowi. Ale trzeba uporać się z przeszłością — nie zawsze obiektywnymi — w systemie skupu, obrotu i transportu makulatury.”

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Zygmunt Gamski relacjonuje w artykule pt. „Polimerobeton i inne rewolucje” swą wizję w Instytucie Budownictwa Wydziału Inżynierii Wojskowej i Geodezji

WAT. Zajmuje się ta placówka m. in. poszukiwaniem nowych materiałów dla potrzeb budownictwa. Jedną z rewelacji jest, jak pisze autor: „Plastobeton — prawie trzykrotnie wytrzymałszy od betonu na naciski mechaniczne, bez szkody wytrzymujący ciśnienie do 200 atmosfer”. Zaś polimerobeton to tworzywo łączące spoiwo organiczne (żywice poliestrowe) z nieorganicznym (cementem). To kolejny sukces myśli naukowo-technicznej WAT.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — publikacja Marii Osiać pt. „Ktoś potknął się na jeźdni”. Autorka wykazuje jakie niebezpieczeństwa pociągają za sobą niedbałość tych wszystkich, którzy obowiązani są dbać o należyta konserwacja szos, progów itp. oraz pielęgnację chodników i jezdni. Przytacza zarazem dwa charakterystyczne przykłady, które doprowadziły do rozpraw sądowych. Na koniec cytujemy: „Wiele z nich (wypadków) także byłoby łatwiej znieść, gdyby odpowiedzialni za nie, zwyczajnie nie wymigiwali się od odpowiedzialności. Tymczasem zaś jesteśmy świadkami codziennego „niebrania odpowiedzialności” przez przedsiębiorstwa i instytucje, zakłady usługowe itp., co jest zapewne wygodne, ale społecznie niestusne”.

Na pięć dni przed XII Z.I.O.

polscy saneczkarze, którzy przybyli do wioski olimpijskiej w czwartek wieczorem, już nazajutrz o rano uczestniczyli w oficjalnym treningu na sztucznych torze. W treningu brało udział 27 kobiet (wszystkie zawodniczki z zagranicy) oraz 75 saneczkarzy z 17 krajów. W jedynekach mężczyzn wystąpi jednak tylko ok. 40 zawodników, ponieważ każdy kraj może reprezentować maksimum trzech saneczkarzy.

Elwira Seroczyńska opiekunka naszych łyżwiarek szybkich spodziewa się przede wszystkim sukcesu Polek w konkurencji 3000 m. Pojadą na tym dystansie najprawdopodobniej Rysiówna, Malewicz i Korowicka. Najtrudniej będzie walczyć na silnie oblodzonej dystansie 500 m. Rysiówna nie pojeździe w sprincie bo Amerykanki, reprezentantki ZSRR, RFN i NRD są nie do pokonania.

W piątek Polki ćwiczyły na torze olimpijskim start. Gościnni Austriacy na tę okazję przystali sędziów, którzy umożliwili trening w normalnych warunkach zawodów. W sobotę i w niedzielę w pobliskim Inzell (RFN) odbędzie się generalna próba przedolimpijska. Czwórka naszych dziewcząt pali się do startów i nasza ekipa ma zamiar wybrać się w so-

botę na słynny tor w Inzell, aby spróbować sił właśnie na dystansie 3000 m.

W piątek przybyli do wioski olimpijskiej nasi reprezentanci w łyżwiarstwie figurowym oraz narciarze klasyczni. Tego dnia w południe w wiosce olimpijskiej było już ponad 250 sportowców z 21 krajów. (FAP)

Arka — Polonia Piła w Walczu

Występujący w klasie okręgowej piłkarze Polonii Piła, w ramach przygotowań do zbliżającego się sezonu, rozegrają towarzyski mecz z II-ligową Arką Gdynia. Spotkanie odbędzie się 31 bm. o godz. 15 w Walczu, gdzie piłkarze Arki przebywają na zgrupowaniu. (usz)

Plenum ZW TKKF w Pile

W Pile odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Aktywny wypocinek po pracy, rozbudowa bazy i obiektów do uprawiania rekreacji fizycznej (ścieżki zdrowia, place do gier i zabaw, boiska), tworzenie nowych i umacnianie roli już działających ognisk środowiskowych oraz zakładów TKKF, organizacja i udział w masowych imprezach — oto niektóre z problemów poruszanych w referacie oraz zabierających głos. Przedstawiciele ognisk z Rogoźna, Chodzieży, Walcza i innych miast mówili o formach pracy prowadzonej w ich środowiskach. Przy WZ pilskiego TKKF powołane zostały cztery komisje: organizacyjno-propagandowa, nagradzania i wyróżnień, programowo-szkoleniowa oraz kobiet i dzieci. Na zakończenie przyjęto uchwałę, w której wynikają najważniejsze kierunki pracy TKKF w województwie pilskim. (usz)

J. Bachleda

stanie na starcie Igrzysk Olimpijskich

Nasz najlepszy zjazdowiec — Jan Bachleda stanie na starcie Igrzysk Olimpijskich. Kontuzja, której nabawił się podczas treningu w Kitzbuehel, okazała się niegroźna i już za dwa dni będzie mógł on przypiąć narty. (PAP)

Festyn LZS w Stobnie

Wyjątkowego „nosa” mieli organizatorzy, przeprowadzonego ostatnio zimowego festynu sportowego w gminie Trzcianka. Idealne warunki śniegowe umożliwiły rozegranie wielu konkurencji. Rzut... śnieżkami do celu zakończony został zwycięstwem U. Piorun (Sputnik) i S. Wojtaszyna (Tęcza). Wyścigi zaprzęgów wygrał Sputnik przed Tęczą i Notecią. Rozegrany w 3 kategoriach wagowych konkurs podnoszenia odważnika wygrali: J. Kozicki (Zuch), A. Stasiak (Zuch) i Cz. Kozicki (Zuch). Turniej szachowy przyniósł zwycięstwa: M. Lewandowski (Notec) i Z. Niewierkiewiczowi (Sputnik). M. Lewandowska była pierwszą w warcabach 100-polewych. W tej samej specjalności wśród mężczyzn zwyciężył W. Banaś (Sokół). M. Kowalczyk i S. Wojtaszyna (oboje z Tęczy) wygrali strzelanie z wiatrówki. Turniej tenisa stołowego przyniósł pierwsze miejsca: R. Krukowskiej z Noteci i P. Kociłowski ze Sputnika.

3-osobowe reprezentacje LZS-ów (obowiązkowo z przewodniczącym koła) wzięły udział w zgaudzi-gaudi. Wygrała drużyna Noteci przed Tęczą i Sputnikem. Wymienne konkurencje złożyły się na punktację zespołową, która zakończyła się zwycięstwem LZS Notec. Ługi Ujście, który wyprzedził LZS-y: Sputnik Stobno, Tęczę Łomnica, Zuch Niekursko, Sokół Wrząca, Piast Radolin i Pogrom Biała.

Festyn odbył się w Stobnie gdzie zjechało 270 uczestników, w tym 112 kobiet. Impreza miała w swoim programie spotkanie z byłym uczestnikiem walk o wyzwolenie Warszawy i Wału Pomorskiego, mieszkającym Stobna — Kazimierzem Zdaniakiem. Po części artystycznej oraz dyskotekowej zabawie uczestnicy zimowego festynu własnymi kuligami, przy świetle zapalonych pochodni i muzyce akordeonów — rozjechali się do swoich wsi. (usz)

STYCZEN	31	Jana Marcelina
Sobota		Brygida Ignacego
LUTY	1	
Niedziela		Stożce: 7.22—16.26

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 17 „Dziadek do orzechów”, niedz. g. 19 „Bara cygański”.
MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Kiss me Kate”.
POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Ułani”.
NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA — sob. g. 10, 17, niedz. g. 17 „Tygrysek”.
KALISZ
„Ania z Zielonego Wzgórza”.

GNIEZNO

TEATR im. A. FREDRY — sob. „Jutrę piątek od samego rana”.
BABIĄK
TEATR im. A. FREDRY — niedz. „Śluby panieńskie”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramiki: niedz. „Ważżżż” i „Hajducy kapitana Angela”; Notec: „Wielki Gatsby”.
CZARNKÓW: „Nadzieja”.
GNIEZNO Lech: „Sędzia z Tekasem”; Polonia: „Rozewany pierścionek”.
GOSTYŃ: „Czerwone białe”.
GORA: „Noc i dzień”.
JASTROWIE: „Niedźwiedź i laleczka”.
JAROCIN: niedz. „Noc i dzień” cz. I i II.
KALISZ Oaza: „Patt Garrett i Billy Kid”; Stylowe: „Samotny dektetyw McQ”.
KEPNO: „To ja zabijem”.
KŁODAWA: „Alfredo, Alfredo” i „Dzielnicy szeryfów Lucky Luke”.
KOŁO: niedz. „Zakłete rewiry”.
KONIN Górnik: „Dwa ludzie z miasta”; Centrum: sob. „Joe Kid”, niedz. „Rzeźnik”, „Syndykat zbrodni”.

KOŚCISZYN: „Noc i dzień”.
KROTOSZYN: „Zakłete rewiry”.
KRZYŻ: „Znikąd donikąd”.
LESZNO: „Kalina czerwona”.
NOWY TOMYSL: „Żyć razem”.
OBORNIKI: „Los generała”.
OKONEK: „Zdradzieckie gry miłosne”.

OSTRÓW Stojce: „Doktor Judyń”, „Smakacz na boisku”; Roma: „Cezar i Rozalia”; Witia. Masza i morska piechota”, „Zerwanie”.

OSTRZESZÓW: „Zapamiętaj imię swoje”.
PIŁA Iskra: „Opadły liście z drzew”; „Ukazała woda Apaczów”; Koral: „Zachłanne miasto”; Sokół: sob. i niedz. „Kłute”, niedz. „Winnetou” cz. III.

PILESZEW Hel: „Noc i dzień” cz. I i II.
RAWICZ: „Zasadza”.
ROGOŹNO: „Wybawienie będzie śmierć”.
RYCHTAŁ: „Mściciel”.
SŁUPCA: „Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich”.

SREM Stojce: „Dom latki”; Kłobowe: sob. i niedz. „W te dni przedwiosenne”, niedz. „Sami swoi”.

SRODA: „Blokada” cz. I i II.
SYCÓW: „Nominacja”.
SZAMOTUŁY: „Ucieczka przez pustynię”.
TRZCIANKA: „Śmiercionośny ładunek”.

TUREK: „Strach”.
WALCZ: „Synowie szeryfa”.
WAGROWIEC: „Zwycięstwo”.
WIERUSZÓW: „Nie pije, nie pali, nie podrywa”.

WSCHOWA: „No i co doktor-ku”.
WRZESNIA: „Dzień Szkała”.
WYRZYK: „Bilans kwartalny”.
ZŁOTÓW: „Niewykie przygody Włochów w Rosji”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Przebieg bez słów; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Pieśni i tańce śląskie; 10.05 Stara i nowa muzyka wojkowa; 10.30 „Niebezpieczne związki” fragm. 6 pow.; 10.40 Jazz polski inspirowany folklorem; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Z lubel skiej fonoteki; 11.30 Kone. chopinowski z nagrań W. Małcużyńskiego; 12.25 „All-Babki” wczoraj i dziś; 13.30 Gra J. Joubin; 13.15 Trzy plus dla urody; 13.35 Tańce ludowe różnych narodów; 14.10 Big band O. Nelsona; 14.25 „Ze świata nauki i techniki”; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.10 Muzyka i poezja — wiersze J. Przybosa; 16.10 Kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.45 Fonoteka folkloru; 17.10 Radiokurier; 18.10 Muzyka i Aktualna; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kregu melodii operetkowych; 20.05 Kone. życzeń; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.30 Gra Ork. Francis’a Lai; 23.30 Hallo Berlin. Hallo Warszawa; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Hallo Berlin, Hallo Warszawa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyka secesyjna w wykonaniu estradowym; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy — ludowi soliści; 9.10 Muzyka baroku; 10.10 Teatr PR — „Zurawie” i „Kwiat mimosy”; dwa słuch.; 10.45 R. Strauss: Poezma symfoniczna; 11.10 K. Stamic: Kone. f-dur; 11.35 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gawęd; 12.25 „Bał w operze” gawęda; 12.45 Utwory K. Debussy’ego; 13.35 Magazyn wędkarski; 13.50 Recital wokalisty; 14.10 Wiecej, lepiej, taniej; 14.25 Małe utwory wielkiego Strawińskiego; 15.10 Radioferie; 15.40

z franc. muz. operowej; 16.10 Kupić nie kupię posłuchać warto; 16.25 Operetka i musical; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.10 Chanson C. Jannequina; 17.20 „Dzieje życia w pogoni za sztuką” — fragm. książki Z. Kamińskiego; 17.40 „Człota” magazyn wojkowy Studia Młodych; 17.55 Kone. muz., romantyczne; 18.40 „Czas i ludzie”; 19. „Matysiakowie”; 19.30 Inspiracje jazzowe w muzyce G. Gershwin’a i D. Milhauda; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 76 lat muzyki naszego stulecia; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 „Wspominki z STS-” aud. satyryczna; 23.10 Bartok — II Kwartet smyczkowy; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni „Supraphon”; 8.30 Co kto lubi; 9. „Panna B” — 14 odc. pow.; 9.10 „Kamienisty świat” i inne piosenki G. Harrisona; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interdigo — magazyn aktualn. muz.; 10.25 Muzyka; 10.35 Mel. z westernów; 11.10 Życie rodzinne; 11.30 To już historia — polski jazz lat 50; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Na wschód od Edenu” — 26 odc. pow.; 14.10 Solor — Kwintety klawesynowe; 14.50 Solo na saksofonie; 15.10 Jazzowa brazyliana; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Soul do tańca; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka, poczta UKF; 17.40 Uczucia — rep.; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Od spiritual do swingu — Carnegie Hall 1938; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera H. Berlioz: „Beatrycze i Benedykt”; 19.50 „Panna B” — 15 odc. pow.; 20. Zapraszamy do Trójki; 22.05 Śpiewa Krystyna Prońko; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Egipcjanin Sinuhe”; 22.45 Groteski muzyczne Spike’a Jonesa; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje W. Zietarski; 23.05 Kone. koncertowa na wyspie White; 23.50 Gra i śpiewa grona Ouerum.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7. Witaj dniu; 7.15 Radioekskluzja; 7.30 Witaj dniu; 11. Dla szkół średnich cykl: „Rodzina”; 11.30 Wolfgang Amadeusz Mozart — fragm. opery „Don Giovanni”; 12.35 Głęboka płyta; 13. Ogólnop. program stereo; 13.50 Dla kl. IV lic. „Mądrzy ludzie wśród mądrych maszyn”; 14.22 „Metamorfozy” — mit Don Kichota; 14.52 „Bar na stawach” wiersze J. Harasymowicza; 15.12 Opow. Jana Rostworowskiego z tomu „Życie wieczne”; 15.32 Wiersze współczesnych poetów kubańskich; 15.42 Wesoły kramik; 16.05 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Felieton pt. „Sojusz świata pracy z kulturą”; 16.50 Radioexpress; 17. Program stereofoniczny; 17.40 Fragm. rep. historycznego J. Korczaka; 18. Grafika szafa; 18.25 „Vademecum rolnika”; 18.40 „Ziemia — człowiek, wszechświat” — Dyskusja na temat świadomego kierowania rozwojem badań naukowych czyli o odpowiedzialności uczonych; 19. „Rozmowy o filozofii” — Tropami pewnych myślicieli; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereo; 22.15 Sylwetki słynnych Polaków — S. Wyspiański; 22.35 Utwory Rawela. Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przebieg sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojkowy; 10.05 Standard w 3 wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11.10 Teatr dla dzieci młodszych; 11.30 Podróżnik z Balsory; 11.35 Radiowa muzyka; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Kone. popularny; 13.10 Nie z tej ziemi; 13.30 Śladami polskich kapel ludowych; 14.10 Recital z pauzy; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzy; 14.30

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Utwory Doménica Scarlatti’ego; 8.05 Niedzielna spotkani; 8.45 „Zima” — koncertu Vivaldiego; 9. „Wielkopolska niedziela”; 10. Kone. dla dzieci

„W Jezioranach”; 15. Kone. życzeń; 16.06 Teatr PR „Nowe miasto Tra-La”; 16.46 Gwiazdy jazzu; 17.15 Nie dzielne spotkania Studia Młodych; 18.10 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Śpiewa K. Krog; 20.40 Spotkanie z R. Kapuścińskim; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadomości sportowe; 23.20 Karnawałowe rytmy.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Radio-problemy; 8.45 Bułgarskie mel. lud. w oprac. artyst.; 9. Z cyklu „Zabytki” — magazyn literacki pt. „Baszty nad Pilicą”; 9.30 Sonaty organowe J. S. Bacha i Paula Hindemitha gra Lionel Rog; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10. Rozmaitości muzyczne; 10.30 Pytania — „Tęsknota” opow. A. Makowieckiego; 11. Studio Młodych — Rozgłosia Harcerska; 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedź” — zagadka historyczna; 12.05 Europejskie balady ludowe; 12.35 Czy znasz tę książkę?; 13. Poranek muz. symf. „Impresje karnawałowe”; 14. Par-nasik; 14.30 Z włoskiej muzyki operowej; 15. Radiowy Teatr dla dzieci i młodzieży „Ursa z krainy Urartu”; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16. Kone. chopinowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18. Fortepian w muz. współczesnej; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19. Teatr PR — Studio Współczesne — Wybieramy Premierę Roku 1975 „Proba ognia i wody”; 20. Utwory Paganiniego i Wieniawskiego; 21. Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 C. Ives — III Symfonia „The Camp Meeting”; 22.25 „Sac de voyage, czyli torba podróżna” — kabaret poetycki; 23. Madrygały i antany Orlando Gibbonsa; 23.30 J. Brahms: I sonata.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9. „Panna B” — 15 odc. pow.; 9.10 Mikrocital G. O’Sullivan’a; 9.30 Gdy się mówi A. — aud. public.; 9.50 Pod batutą M. Legrand’a; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12. „Ludzie przeciwko śmierci” — 10 odc. słuch.; 12.25 Wielkie recitale — Shura Chierlasky na Festiwalu w Salzburgu — 1961 r.; 13.15 Muzyczne premiery Pr. III; 13.45 Pod batutą Count Basiego; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Mistrzowie gitary — Yes Montgomeri; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Pod batutą Jana Ptaszyna Wróblewskiego; 16.15 „Hotel pod gruszą” — rep.; 16.45 Przypominamy rock operę „Tommy”; 17.15 Antologia piosenek francuskich; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński; 17.55 Mini max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Kogutek” — słuch.; 19.05 Pod batutą Quincy Jonesa; 19.35 Opera — H. Berlioz: „Beatrycze i Benedykt”; 19.50 „Panna B” — odc. 16 pow.; 20. Kronika dźwięk. WSPRINT; 20.25 „Wędrujemy, wędrujemy” musical A. Osieckiej i A. Zielińskiego; 21. „Domy w złotych ornamentach” wiersze o Gdańsku; 21.20 Nowa płyta zespołu Tangerine Dream; 21.50 Z nagrań Billie Holiday; 22.05 Śpiewa — Krystyna Prońko; 22.15 Studio Teatrálne Pr. III; 23.15 Pod batutą B. Bacharach’a; 23.50 Śpiewa Jacques Dutronc.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Utwory Doménica Scarlatti’ego; 8.05 Niedzielna spotkani; 8.45 „Zima” — koncertu Vivaldiego; 9. „Wielkopolska niedziela”; 10. Kone. dla dzieci

— Klub młodych miłośników muzyki; 11. Osiągnięcia światowej fonografii; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Muzyka; 13. Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Skapiec” Moliera; 14.27 Ogólnop. program stereo; 16.05 „Nie tylko przeboje”; 17. Aud. dla dzieci „Dziadek do orzechów”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwięku; 18. Muzyka lud. Indii; 18.30 „Między fantazją a nauką” — Hybryda — Problem eksperymentu na żywym organizmie ludzkim — słuch.; 19. Konfrontacje lit.-operowe „Otel-lo” — cz. II; 20. H. Berlioz — „Requiem”; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Karnawałowe rytmy.

Wiadomości: 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowa K. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, soboty i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM NARODOWE — g. 9-18, niedz. g. 10-15 — (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna), „Romantycy i pozytywści” (do I, II) oraz Malarstwo S. Teisseyera (do III).

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10-15, soboty g. 10-16.

ROLNICZA (Szreniawa) — codziennie g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — z powodu remontu zamknięte do I, II od 2. II czynne — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw. i piąt. g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO FARKU NARODOWEGO (Puszczykowskiego, Wczasowa 1) — codziennie g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYŻOŁOWIA M. POZNANIA (na Cytadeli) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu do odwołania nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — (Galeria malarstwa nieczynna) — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowskiego 100).

MUZEUM W KÓRNIE — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Karl Anderson „Malarstwo” — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa exhibitorów o tematyce sportowej ze zbiorów K. Ratajczaka g. 10-20, niedz. g. 12-18.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Rzeźby Aliny Szapocznikowej — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15 (do 5. II).

GALERIA NOWA (Dąbrowskiego 5) — wystawa ilustracji Jerzego Joachimiaka — g. 10-13 i 16-18, niedz. g. 16-18.

Na przykład w gminie Śrem

Rolnicy umieją myśleć po gospodarsku

Gdy naczelnik gminy, Józef Wawrzyniak, otworzył spotkanie, zaraz na wstępie usłyszał oświadczenie: „32 sołectwa gminy Śrem do dnia 31 stycznia 1976 roku wykonają 100 procent zbiórki na Fundusz Ochrony Zdrowia. Będzie to kwota 210 000 złotych. Wszyscy korzystamy z pomocy społecznej służby zdrowia, jej dalszy rozwój to również i nasza sprawa”.

Tak rozpoczęło się spotkanie. W zebraniu poświęcone omówieniu zadań gminy Śrem na rok 1976.

A było o czym rozmawiać. W planach rozwoju rolnictwa przewidziano zwiększenie hodowli bydła o 5,7 procent, a trzody chlewnej o 7,2 procent. Tak więc w bieżącym roku obsada na 100 ha ma osiągnąć 82,8 sztuk bydła i 215,2 sztuk trzody chlewnej. Gmina swoją produkcję rolną nastawiła na hodowlę zwierząt. Jak to osiągnąć, kiedy całość ma być oparta na własnej bazie paszowej? Wymaga to zainteresowania wszystkich rolników rezultatami gospodarczymi, osiągnięcia takiego poziomu produkcji rolniczej, by w pełni zaspokajała ona rosnące potrzeby paszowe hodowli.

1200-hektarowy kombinat spółdzielczy, w skład którego weszły spółdzielnie Murka, Mel-pin, Dalewo i Wyrzeka, włączył się czynnie w realizację programu gospodarczego gminy. Buduje bukiacznik na 700

stanowisk oraz świniańnię na 2400 sztuk. Spółdzielnie Mechlin i Taleje nastawiają się na produkcję mleka, prowadzą w wstępie pozwalające na zwiększenie hodowli krów mlecznych o 400 sztuk. Przykład kombinatu budującego blok mieszkalny dla zaangażowanych specjalistów świadczy najbardziej o rozwoju gospodarki zespołowej.

A zatem szukanie dróg, by w produkcji pasz osiągnąć optymalne wyniki. Pierwszy warunek to zwiększenie arealu upraw roślin pastewnych, drugi — właściwe przygotowanie kiszki. W tym celu rozpoczęto budowę 10 dużych silosów. Zostaną oddane do użytku jeszcze w roku bieżącym.

„Nie możemy jednak zapomnieć — mówili zebrani — że jesteśmy integralną częścią stale rozwijającego się regionu przemysłowego. Konieczne jest zatem utworzenie podmiejskiej strefy gospodarczej ogrodniczych, które zaspokoją rosnące potrzeby miasta”. Zaproponowano więc, by na wzór zespołu sadowniczego, który utworzono w ubiegłym roku, stworzyć

pod Śremem 20-hektarowy zespół ogrodniczy. Wszyscy byli zgodni, że olbrzymia rezerwa dalszego rozwoju rolnictwa gminy to zagospodarowanie w występnym bliskim 3000 hektarów pastwisk i łąk. Inwestycja duża i kosztowna, ale nakłady zwroć się w ciągu kilku lat. Ta inwestycja umożliwi stworzenie dużego zaplecza paszowego, a co za tym idzie — na szybki rozwój hodowli. W perspektywie dalszego rozwoju rolnictwa gminy Śrem sprawa ta stanie się pierwszoplanowa. (jk)

ODPOWIADAMY

Andrzej Jurga, Bojanowo. — Po dajemy adres: Rolnicza Sp. Produkcyjna, Skrzynki, poczta Oburz, nr kodu 64-321. (119)

Andrzej O. Leszno. — Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzi „Juwentur” w Poznaniu, mieści się przy ul. Ślusarskiej 16. (118)

Janina Zaprawska, Moja Wola. — Radzimy zwrócić się do Poznańskich Zakładów Drobnarstwa (wydział hodowli) w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4. (243)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul



Sobota 31 I

PROGRAM 1

7.40 — „Droga do Tipperary” — rum. film fab.;
9.00 — „Telefery”;
10.00 — „Kordzik” — cz. 3 filmu radz. (kol.);
15.25 — Program I proponuje;
15.45 — Dziennik (kol.);
16.35 — „Obiekt”;
16.15 — „Radziecka Litwa, Łotwa i Estonia” — program TV ZSRR (kol.);
16.45 — Jazdy na nartach uczy Karl Schranz — kol.;
16.55 — Studio Telewizji Młodych;
17.55 — TV Studio debiutów;
18.45 — „Twórcy — twórcom”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Na wschód od Eden” — film fab. prod. USA doz. od 16 l.;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.30 — Wiadomości sportowe;
22.40 — „Łotczyce” — komedia muzyczna Agnieszki Osieckiej.

PROGRAM 2

17.05 — Program 2 proponuje;
17.30 — „Kariera” — publicystyka kulturalna (kol.);
18.00 — Z cyklu: Nie tylko piosenka „Życie jest tangiem” — (Edward Raczynski);
18.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Studio Przebojów — „Raz w roku” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
22.00 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — Z cyklu: Z kamerą przez świat „Pocztówka z Budapesztu” — film dok. prod. TV węgierskiej (kol.);
22.35 — „Okulary” — film kryminalny prod. RFN (kol.).

Niedziela 1 II

PROGRAM 1

7.35 — TV Kurs Rolniczy;
8.00 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.55 — Wiadomości sportowe;
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena”;
10.40 — „Krzysztof Kolumb” — odc. 1 hiszp. filmu fab.;
11.40 — Lektury Pegaza;
11.55 — Dziennik (kol.);
12.15 — „Urodziny Maszeńki” — program baletowy;
12.45 — „Z kamerą wśród zwierząt”;
13.15 — Dla dzieci: „Znacie to posłuchajcie”;
13.45 — „Wielka gra” — teleturniej;
14.40 — Losowanie Dużego Lotka;
14.55 — „Refleksje obywatelskie”;
15.10 — Recital Zbigniewa Wodeckiego;
15.30 — „Ertaoz i piękna Margarita” — radz. film fab. (kol.);
16.45 — Bank 440 — „Oferty”;
17.20 — „Kram z piosenkami” — program rozrywkowy (kol.);
18.10 — „Tele-Echo”;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych;
20.30 — „Zaśrobie i medycyna” — polski film fab.;
22.45 — Informacyjny magazyn sportowy;
22.35 — „Tele Retro” — program rozrywkowy.

PROGRAM 2

14.45 — Magazyn lotniczy;
15.15 — Dla młodych widzów — „Sport i zabawa”;
16.00 — „Tatrzańska Jesień” — taneczny zespół „Ubelbachtal”;
16.20 — „W rajskich zakątkach Ziemi” — film dokumentalny;
17.45 — „Otwarty krag” — film fab. prod. CSRS (kol.);
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Złota nuta” — program rozrywkowy TV NRD;
21.45 — „Ku czci i z okazji” — program publ. kulturalnej;
22.05 — Przegląd twórczości Adama Hanuszkiewicza — A. Strindberg — „Panna Julia”.

Poniedziałek 2 II

PROGRAM 1

9.50 — Olimpijskie Studio Młodych;
13.25 — NURT — Nauki polityczne — „Doskonalenie systemu planowania i zarządzania”. Wykład prof. dr. Krzysztofa Porwita;
13.55 — Eliminacje olimpijskie w hokeju Polska — Rumunia (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);

16.45 — „Obiekt”;
17.00 — „Zwierzyńcie” (kol.);
17.40 — „Echo stadionu” (kol.);
18.05 — „Stuipner — zbójnik z gór” — odc. 3 pt. „Rekizycja” — film ser. prod. TV NRD;
19.00 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji: Stanisław Stampf — „Kundel”;
21.30 — „Świadkowie” (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — Serenady wieczorne.

PROGRAM 2

17.15 — Język niemiecki — 1. 12. kurs podstawowy;
17.45 — Współistnienie i praktyka — „Polska — Austria w duchu Helsek”;
18.15 — Człowiek i jego środowisko: „Kłopoty z hałasem” cz. 1;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Świat — Obyczaje — Polityka”;
20.55 — Pieśni i tańce z kraju Tybety;
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — „Mr. POLIMEX-CEKOP jedzie na południe” — reportaż (kol.);
22.00 — NURT — Matematyka — „Nierówności”. Wykład dr. Heleny Siwek;
22.30 — Język angielski w nauce i technice — (powt.).

Wtorek 3 II

PROGRAM 1

9.00 — Olimpijskie Studio Młodych;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiekt”;
17.00 — „Na wielkim i małym ekranie”;
17.30 — „XYZ” — cz. I;
18.00 — Studio Telewizji Młodych — ferie;
18.50 — Fakty. Opinie. Hipotezy — „Przechadzka z maszyną”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.30 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
20.35 — „Trzecia granica” odc. 2 pt. „Blisko nieba” — film ser. prod. Telewizji polskiej;
21.30 — „Interstudium” (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — Opera — odc. IX pt. „W pogoni za prawdą” (kol.).

PROGRAM 2

16.05 — Język angielski — 1. 16. kurs podstawowy;
16.35 — Podstawy estetyki filmowej — „Dominanty muzyczne”;
17.25 — „Jest u nas pałac w Warszawie” — reportaż (kol.);
17.55 — Teatr TV: Stanisław Stampf — „Kundel”;
18.00 — „Teleskop”;
19.10 — Reklama;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.30 — Wtorek Melomana: II Koncert Brandenburski Jana Sebastiana Bacha — gra Orkiestra Bachowska z Lipska pod dyr. Gerharda Bease’a — Laureaci Konkursu Chopinowskiego: John Hendrickson — (Kanada) fortepian;
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Grafika telewizyjna”;
21.35 — „My z Kronstadu” — radz. film fab.;
23.10 — Język niemiecki — powt. lekcji 12 kursu podstawowego.

Środa 4 II

PROGRAM 1

8.00 — „Uprawa kukurydzy na ziarno” — z cyklu „W drodze do nowego”;
8.50 — Olimpijskie Studio Młodych;
13.45 — Matematyka — „Figury geometryczne sieci kwadratowej”. Wykład doc. dr. Bogdana Nowackiego;
14.20 — Uroczyste otwarcie XII Zimowej Olimpiady w Innsbrucku (kol.);
16.25 — Dziennik (kol.);
16.35 — „Obiekt”;
16.55 — Dla dzieci — Kino „Skrzat” (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Poligon” (kol.);
18.05 — „Paderewski bez aureoli” — program słowno-muzyczny;
18.35 — Reportaż filmowy (kol.);
19.00 — „Przed potopem” — reportaż (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
21.05 — „Rzym miasto otwarte” — film prod. wł.;
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kol.).

PROGRAM 2

16.55 — Język francuski — 1. 17. kurs I stopnia;
17.30 — „Droga do zastępowych”;
17.55 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.30 — „Trzecia od słońca” — odc. 1 pt. „Misja” — film ser. prod. bułgarskiej (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Gdzie miłość nie sięga”;
20.40 — Radia Pedagogiczna — „Podręczniki — kłopoty, nadzieje”;
21.15 — „24 godziny” (kol.);

22.25 — „Jadą goście jadą — Kurpie w Belgii” — rep. filmowy (kol.);
22.05 — NURT — Pedagogika — „Rola nauki w kształtowaniu systemu oświaty”. Wykład doc. dr. hab. Jerzego Wołczyka;
22.35 — Język angielski — (powt.) 1. 18. kurs podstawowy.

Czwartek 5 II

PROGRAM 1

7.50 — „Trzecia granica” — odc. II pt. „Blisko nieba” — film ser. Telewizji Polskiej (kol.);
8.45 — Olimpijskie Studio Młodych;
12.25 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — transmisja z biegu zjazdowego mężczyzn (kol.);
14.00 — „Decyzje piętnastolatków”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie 30 km mężczyzn, sanki kobiet, 1500 m kobiet, zjazd mężczyzn (kol.);
17.30 — „Ekran z bratkiem”;
18.35 — Reklama;
18.40 — Spotkania z medycyną — „Polscy lekarze za granicą”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
21.05 — „Wydanie specjalne” — film fab. prod. USA (kol.);
22.20 — „Pegaz” (kol.);
23.05 — Dziennik (kol.);
23.20 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.).

PROGRAM 2

17.05 — Język rosyjski — 1. 17. kurs podstawowy (kol.);
17.40 — „Nadzieja Peru” — reportaż (kol.);
17.50 — „Niespokojni” reportaż;
18.10 — Ludzie z pierwszych stron gazet;
18.35 — „Wielkie nadzieje” — odc. 2 pt. „Panna Hawisham” — film ser. prod. angielskiej;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Polski film dokumentalny — „Taki pejzaż”;
21.00 — Zespoły, które lubimy: Chór im. Piatnickiego;
21.30 — „Rok w przyrodzie” — cz. II — „Polowanie w Czechosłowacji” (kol.);
22.00 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — Wieczorynka krakowska — Józef Kania;
22.50 — Język francuski — (powt.) 1. 17. kurs I stopnia.

Piątek 6 II

PROGRAM 1

8.10 — Olimpijskie Studio Młodych;
14.40 — TV Kurs Przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — „Granica ciągu”. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichgewichta;
15.15 — TV Kurs Przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — Fraca kontrolna nr 4. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichgewichta;
15.50 — NURT — Psychologia — „Wpływ motywacji na przebieg i wyniki uczenia się”. Wykład doc. dr. Wiesława Łukaszewskiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie 500 m kobiet, jazda szybka na lodzie: Polska — RFN (kol.);
18.20 — „Pora na Telefora”;
18.55 — „Eureka” (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
21.05 — Program publicystyczny;
21.50 — Program muzyczny;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
23.10 — Piosenki Edith Piaf.

PROGRAM 2

16.15 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 18;
16.50 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszecznej — „Tajemnica długo-wieczności”;
17.20 — „Ostatni nabój” — rum. dramat sensacyjny (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Jutro sobota” — program rozrywkowy;
21.10 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Transmisja z meczu hokeja na lodzie CSRS — Finlandia (II i III tarcza, kol.);
22.30 — „24 godziny” (kol.);
22.40 — „Wydanie specjalne” — film fab. prod. USA (kol.).

CODZIENNE w programie 1 TV Technikum Rolnicze: we wtorek o godz. 13.45; w środę — o godz. 6.00; czwartek — o godz. 6.00 i 14.35; w piątek — o godz. 6.00 i 12.45; Politechnika — w środę o godz. 12.45. (b)
TV zastrzega sobie prawo zmiany programów.

KOMUNIKAT

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa

Podaje do wiadomości że: Projekty list przydziałów mieszkań na okres realizacyjny 1976/77

zostaną podane do wiadomości przez
wywieszenie w spółdzielniach miesz-
kaniowych województwa poznańskiego
w dniu 9 lutego 1976 roku.

RÓWNOCZEŚNIE ZOSTANĄ UDZIELONE
ODPOWIEDZI NA ZŁOŻONE WNIOSKI.

Uwagi i odwołania można składać w sekretariacie zaintere-
sowanej Spółdzielni — do dnia 23 lutego br. — celem ich
rozpatrzenia przez Radę Spółdzielni.

785-K1

Przetarg

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Arged”
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr 17/19 —
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych i mo-
dernizacyjnych w 1976 r. w niżej wymie-
nionych punktach na terenie m. Poznania
i województwa: poznańskiego, kaliskiego,
konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego:

ul. Pamiątkowa 15	— II kw. 76 r.
sklep nr 12 — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Wielka 24	— I kw. 76 r.
sklep nr 13 — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Dzierżyńskiego 9	— II kw. 76 r.
sklep nr 15 — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Szkolna 5	— II kw. 76 r.
sklep nr 16 — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Dzierżyńskiego 14/16	— II kw. 76 r.
sklep nr 21 — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Czerwonej Armii 73	— II kw. 76 r.
sklep nr 19 — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Wrocławska 17	— II kw. 76 r.
sklep nr 26 — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Wrocławska 21	— I kw. 76 r.
sklep nr 27 — Poznań,	— I kw. 76 r.
al. Marcinkowskiego 14	— I kw. 76 r.
sklep nr 28 — Poznań,	— I kw. 76 r.
ul. Dąbrowskiego 49	— I kw. 76 r.
sklep nr 33 — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Wodna 13	— I kw. 76 r.
sklep nr 38 — Poznań,	— I kw. 76 r.
ul. Głogowska 32	— II kw. 76 r.
sklep nr 48 — Poznań,	— I kw. 76 r.
ul. Ułaszyna	— I kw. 76 r.
sklep nr 49 — Poznań,	— I kw. 76 r.
ul. 27 Grudnia nr 17/19	— I kw. 76 r.
sklep nr 50 — Poznań,	— I kw. 76 r.
ul. Czerwonej Armii 46/50	— II kw. 76 r.
sklep nr 51 — Poznań,	— I kw. 76 r.
Osiedle Piastowskie 75	— I kw. 76 r.
sklep nr 59 — Poznań,	— III kw. 76 r.
ul. Piekarska 26	— I kw. 76 r.
sklep nr 61 — Poznań,	— III kw. 76 r.
ul. Dąbrowskiego 21a	— I kw. 76 r.
sklep nr 92 — Poznań,	— I kw. 76 r.
ul. Ostrówek 15	— I kw. 76 r.
sklep nr 98 — Poznań,	— I kw. 76 r.
ul. Dąbrowskiego 41	— I kw. 76 r.
sklep nr 105 — Poznań,	— I kw. 76 r.
ul. Winogrody 43/47	— I kw. 76 r.
magazyn nr 3 — Poznań,	— III kw. 76 r.
ul. Wrocławska 3	— II kw. 76 r.
magazyn nr 7-8-9 — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Grochowe Łąki 5	— II kw. 76 r.
baza mag. — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Strzeszyńska 37	— II kw. 76 r.
baza mag. — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Gąsiorowskich 6	— III kw. 76 r.
zakład usług. nr 5 — Leszno,	— III kw. 76 r.
ul. Wolności 23	— I kw. 76 r.
zakład usług. nr 9 — Poznań,	— I kw. 76 r.
ul. Dzierżyńskiego 5	— I kw. 76 r.
zakład usług. nr 16 — Piła,	— I kw. 76 r.
ul. Piekarska 2	— I kw. 76 r.
zakład usług. nr 18 — Września,	— I kw. 76 r.
ul. Lenina 27	— III kw. 76 r.
zakład usług. nr 19 — Rzeszów,	— III kw. 76 r.
ul. Kaliska 32	— I kw. 76 r.
zakład usług. nr 25 — Konin,	— I kw. 76 r.
ul. Górnicza 14	— I kw. 76 r.
zakład usług. nr 26 — Oborniki,	— I kw. 76 r.
Rynek 9	— II kw. 76 r.
zakład usług. nr 30 — Kępno,	— II kw. 76 r.
Rynek 34	— III kw. 76 r.
zakład usług. nr 33 — Środa,	— III kw. 76 r.
ul. Dąbrowskiego 20	— II kw. 76 r.
zakład usług. nr 45 — Poznań,	— II kw. 76 r.
ul. Słowiańska 14	— II kw. 76 r.
sklep nr 122 — Września,	— II kw. 76 r.
ul. Sienkiewicza	— II kw. 76 r.
sklep nr 126 — Środa,	— II kw. 76 r.
Rynek 1	— III kw. 76 r.
sklep nr 139 — Grodzisk,	— III kw. 76 r.
ul. Wawrzyniaka	— III kw. 76 r.
sklep nr 140 — Grodzisk,	— III kw. 76 r.
ul. Szeroka 13	— II kw. 76 r.
sklep nr 145 — Lwówek,	— II kw. 76 r.
ul. Pniewska 42	— III kw. 76 r.
sklep nr 148 — Szamotuły,	— III kw. 76 r.
Rynek 33	— III kw. 76 r.

W zakres robót wchodzi: roboty ogólnobudowlane, instalacji c. o., wod.-kan., elektryczne, stolarskie, dekarckie oraz drogowe. Zainteresowanym w w. ym. robotami informacjami udzieli Dział Inwestycyjno-Remontowy, Poznań, ul. Czerwonej Armii 46/50 — dokąd należy składać oferty w zalakowanych kopertach (telefon 540-02).

Otwarcie ofert nastąpi 10 dnia od daty ukaza-
nia się niniejszego ogłoszenia — o godz. 11.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe i spółdzielnie pracy.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz
unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. 844-K1

Praca • Nauka

Przyjmę opiekunkę do
połtorarocznego dziecka.
Dobre wynagrodzenie. O-
rzechowa 15 m. 10. 35909g

Pieczarkarz, przystąpi do
spółki lub poprowadzi pie-
czarkarnię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36655g.

Tokarz emeryt, potrzeb-
ny zaraz. Warsztat, Po-
znań, Dąbrowskiego 80.
36652g

Kierowca — chętnie eme-
ryt, potrzebny na doraź-
ne wyjazdy. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36653g.

Pracownice potrzebne do
produkcji art. spożywc-
zych. Poznań, Obornicka
153. 36679g

Mężczyzna podejmie pra-
cę po godz. 16, również
chłapięzka, okolica Wi-
nogrod. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 36692g

Pani do gotowania obia-
dów dla 4 osób — przy-
jme. Poznań, Ratajczaka
15 m. 15. 36616g

Przyjmę pracownica lub
pracownicę. Inroligator-
nia, Gwardii Ludowej 41a
36652g

Zatrudnię zaraz mecha-
nika, blacharza i uczniów.
„Mechanika Pojazdowa”,
Koziegłowy, Poznańska 7.
36719g

Przyjmę dozorcę, wa-
runek mieszkanie. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 36793g.

Księgowy rutynowany, e-
meryt, przyjmie prowa-
dzenie Prac. Kasy Zap-
ożyczkowej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36688g.

Ogrodnik poszukuje pra-
cy, specjalność uprawa
goździków. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36644g.

Osoba uczciwa i lubiąca
czystość, zatrudnię zaraz
do prowadzenia domu.
Warunki bardzo dobre.
Zgłoszenia: Dzierżyński-
ego 37, sklep z konfekcją,
tylko w dni robocze, tel.
565-44. 36657g

Przyjmę traktorzystę z
umiejętnością operowania
ładowarką traktora, mi-
szkanie zapewnię. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 36912g.

Pani do rocznej dzie-
wczynki, potrzebna 4 razy
w tygodniu. Dziewńska
23, przy lecznicy zwierząt
36914g

Tynkarka i pomocnica —
przyjmę na stałe. Zgło-
szenia: Poznań, ul. Wie-
żowa 31. 36667g

Pani do opieki nad dzie-
ckiem, na 2-3 godziny
dziennie, potrzebna. Po-
dolska 13, tel. 401-03. 37037g

Małżeństwo przyjmie do-
zorcę, warunki miesz-
kania. Oferty „Pra-”,
Grunwaldzka 19 dla 36936g

Slusarz — mechanik przy-
jmie dozorcę z mies-
zaniem. Oferty „Pra-”,
Grunwaldzka 19 dla 37021g

Gospośia dochodząca po-
trzebna, ul. Trybunalska.
Warunki do uzgodnienia.
Oferty — „Pra-”, Grun-
waldzka 19 dla 37046g

Opiekunki do 4-miesięcz-
nego dziecka, pilnie po-
szukuje. Tel. 67-42-30. Pod-
komorska 14, m. 1, wa-
runki dobre. 36995g

Kaletnik o pełnych kwa-
lifikacjach — potrzebny.
Warunki do uzgodnienia.
Oferty — „Pra-”, Grun-
waldzka 19 dla 37038g

Małżeństwo przyjmie do-
zorcę, warunki miesz-
kania. Oferty „Pra-”,
Grunwaldzka 19 dla 36993g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka
19 dla 36702g.

Kupię platformę lekką
jednokonną, w dobrym
stanie. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36823g.

Pilnie kupię 5 tys. cegieł
z rozbiórki. W. Weiner,
62-090 Rokietnica, ul. Szkol-
na 11. 36645g

Kupię stare monety oraz
porcelanę. Tel. 67-51-69.
36843g

Kupię bony PeKaO. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka
19 dla 36889g.

Kupię bony PeKaO. Adres
wskaże „Pra-”, Grun-
waldzka 19 dla 36889g.

Kupię pianino. Oferty —
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 36647g.

Kupię betoniarke. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 36657g.

Kupię złotą bransoletę al-
bo pierś

Praca Nauka
Potrzebny palacz, dozorca, zaraz. Zgłoszenia Kona, ul. Chłopska 4, w godz. od 8.30 do 17, prócz soboty. 37519g
Potrzebny pracownik i korbela w ogrodnictwie. Witkowski, Poznań - Gór, koniec ul. Raszyńskiego, w lewo. 37038g
Uczennice w zawodzie gorsecarstwa od lat 18, przy meżar. Pracownia Grzegorz, ul. Golebia 17. 36364g
Tęńców towarzyskich wyuczona Adela Szczurkówna, Ponnań, al Marcinowski, 2a, parter. 34229g
Kupno Sprzedaż
Kupię około 70 m2 suchego parkietu dębowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36983g
Kupię nową z NRD spacerówkę z budką. Tel. 354-43. 36923g
Kupię dwuteownik (dzwigary). Tel. 454-09. 37293g
Wyruskarke 20 do 40 gram kule. Biskup, 64-200 Wolstyn, 1 Maja 14. 37260g
Sprzedam sadzonki pomidorów Revermum, Primsertr, Suprise, Eurocross BB, Michigen, Extase, Hollandbird oraz szczepione na podkładce KNVF. Zdzisław Bert, Smigiel, Mickiewicza 26. 35062g
Sprzedam telewizor 21 ca, radiomagnetofon Jola - 2, magnetofon czteroczęściowy Osiedle Wielkiego Października 3 m. 15 po godz. 16.00. 37204g
Sadzonki goździków ukorzenione sprzedam. Czarny, ul. Poznańska 1, tel. 76-58 Poznań. 37077g
Sprzedam meblówściankę, pianino. Tel. 41-17-21. 37159g
Sprzedam ciągnik ogrodniczy, przyczepę do samochodu. Przemierowo, Graniczna 6. 37394g
Sprzedam obraczkę ślubną szerokie Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 37076g
Sprzedam prasę z silnikiem do produkcji tworzyw sztucznych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 36755g
Studia do konnej jazdy po leca Zakład Rymarski Edmund Wojtkowiak, Rogoźno 64-610, ul. Plac Powstańców 17, tel. 205. 36742g
Sprzedam pelisę męską — nutrie (wielkość 170x116). Ul. Grobla 17a m. 19a. 36756g
Sprzedam suknię ślubną — materiał PeKaO. Tel. 20-14-87. 36758g
Kanapotapeczan sprzedam. Chłapowski 5a m. 3, od godz. 14. 36813g
Sprzedam konie dobre i wóz. Poznań, ul. Ostrowska 150c. 36826g
Sprzedam fonomastera z kolumnami węgierskimi. Tel. 509-42, po godz. 19. 36867g
Sprzedam kozuch damski. Osiedle Wielkiego Października 12 m. 117 (Winogrody). 37396g
Sprzedam mały kozuszek damski. Poznań, Kasyusza 13 m. 2. Oglądać codziennie godz. 16-20. 37488g
Kozuch damski efektowny sprzedam okazujnie. Tel. 458-38. 36872g
Sprzedam kalkulator wie lodziałaniowy z jedną lub dwoma pamięciami. Tel. 67-15-84. 36887g
Sprzedam kozuch damski — nowy, Luboń 1, ul. Dożynkowa 12. 37064g
Sprzedam kozuch damski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36890g
Sprzedam sadzonki pomidorów Revermum, doświłane, odbiór zaraz. Tarno wo Podgórze, ul. 23 Października 41. 36971g
Sprzedam japoński kalkulator czternastodziałaniowy, cena 13.000 zł. Tel. 702-68. 36942g
Sprzedam szafę, kredens, tapczan, stół pod telewizor, radio, Mottego 10 m. 6. 36976g
Odstąpię ogródek działko wy — Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37012g
Sprzedam nowy zestaw wypoczynkowy „Rzeszów”, clemnoniebieski. Poznań, Osiedle Krafu Rad 11D m. 33 godz. 17 — 21. 37014g
Sprzedam czeski ładowacz obornika, Mieczysław Ku baczyk, Krerowo koło Srody. 37023g

Kierownictwo Produkcji Filmu TV „Lalka”
OGŁASZA
SKUP MEBLI ORAZ REKWIZYTÓW
i ELEMENTÓW GARDEROBY Z LAT 1870—1880
MIEDZY INNYMI TAKICH JAK:
porcelana, kufry, pudła do kapeluszy, laski, zabawki,
drobiazgi galanterijne, czasopisma, żurnale, parasolki,
wachlarze, mantylki, słomki, szale, etole, koronki,
guziki, rękawiczki, bielizna, cylindry,
surduty, jaskółki, biżuteria itp.
Skup odbędzie się dnia 2 i 3 lutego br. w godz.: 11—14 i 16—18
w gmachu Młodzieżowego Domu Kultury, Poznań,
ul. Jarochowskiego nr 1.
120-K2

Samochody
Opel — Commodore 2.5 l V 6 elektryczny wirysk, b. małe spalanie w idealnym stanie sprzedam. Poznań tel. 470-27. 37292g
Sprzedam Warszawę Com bi. Tel. 522-00. 37291g
Sprzedam samochód War szawa M-20 sprawny technicznie. Ul. Słoneczna 56B od godz. 12 — 18. 37094g
Sprzedam Fiat 125p — 1500 rok 74. Osiedle Lecha 23 m. 2 po godz. 17. 37276g
Trabant 601 — r. 71 — sprzedam. Tel. 709-03, niedziela. 36709g
Kupię Trabant 601, w dobrym stanie. Tel. 20-19-68. 36720g
Sprzedam Zastawę 750, 1967 r., taksometr Poltax 2. Puszczkowo, Poznańska 112, w godz. 17 — 19. 36737g
Sprzedam Fiat 1300, stan idealny. Stęszew, ul. Poznańska 6, tel. 30. 37339g
Sprzedam silnik Fiat 125p 1500, wersja francuska, 82 KM, w idealnym stanie. Mielcarek, Puszczkowo, Poznańska 50. 37132g
Sprzedam „Warsawę 223,” w idealnym stanie. Stokowski, Złotnicze koło Pobiedzisk. 36773g
Sprzedam małego Fiat, odbiór w „Polmozybyce”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36800g
Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1972, cena 53.000. Tel. 603-83. 36809g
Sprzedam samochód Fiat 125p 1300, przebieg 49.000 km. Tel. 434-20 godz. 14 — 16. 37197g
Zastawę pilnie sprzedam, cena 43 tys. (możliwość częściowo na raty). Poznań, Lodowa 17 m. 2. 36870g
Kupię Zastawę 750 po wy padku względnie do remontu. Ul. Leonarda 2 m. 12a. 36900g
Kupię nowego Fiat 128p. Tel. 67-96-39. 36943g
Kupię Zuka. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 63 m. 6. 36959g
Półki samochodowe pod tablice rozdzielcze do Syreny 104 — 105 i Fiat 126p zakłada Warsztat Poznań ul. Wawrzyńca 23, koszt półki z założeniem 300 zł. 36980g
Naprawiam samochody. Poznań, ul. Długa 3. 36902g
Sprzedam VW 1200 po kapitalnym remoncie. Gwardii Ludowej 49 m. 5, godz. 13 — 15, 3X dzwonić. 37010g
Blotniki Syreny 104 kupię. Tel. 714-96, Janyska, 61-399 Poznań, Bodawska 21. 37017g
Moskwicza 412 sprzedam. Poznań Podchorążych 36. 37019g

Przyjmę na pokój dwuosobowy młodszego pana. Słiwkova 2 (Dębica). 36966g
Kupię własnościowe M-1, M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36970g
M-2 własnościowe na Włnogradach sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36992g
Kupię M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37176g
Wynajmę pokój bezdziel nemu małżeństwu członkom SM płatne rok z góry, lub miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37048g
Sprzedam mieszkanie M-4 własnościowe. Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37050g
Młody pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37061g
Dwie panienki poszukują pokoju. Tel. 466-31. 37067g
Konin M-5, czteropokojowy, II piętro, balkon — zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37425g
Szczecin — „M3”, spółdzielcze — zamienie na podobne w Poznaniu. Janusz Stańczyk. 72-550 Szczecin, ul. Kazimierza Królewicza 26 m. 2. 37451g
Kupię M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36770g
Przyjmę na pokój męz czyn z zakładów pracy. Os. Warszawskie, Kwiryni 94, przy Ludmily. 36832g
Paniąka poszukuje 1-osobowego pokoju z niekremującym wejściem, najchętniej Grunwaldzka, Łazarz lub Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36845g
Kupię komfortowe miesz kanie własnościowe w starym lub nowym budownictwie o powierzchni 60 — 120 m2. Posiadam do rozliczenia własnościowe M-4 Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36849g
Dwie panienki przyjmę na pokój. Grotkowska 17. 36879g
Kupię mieszkanie M-3 lub domek w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36924g
Pokój małżeństwu wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37008g
Przyjmę na pokój dwuosobowy młodszego pana. Słiwkova 2 (Dębica). 36966g
Kupię własnościowe M-1, M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36970g
M-2 własnościowe na Włnogradach sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36992g
Kupię M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37176g
Wynajmę pokój bezdziel nemu małżeństwu członkom SM płatne rok z góry, lub miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37048g
Sprzedam mieszkanie M-4 własnościowe. Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37050g
Młody pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37061g
Dwie panienki poszukują pokoju. Tel. 466-31. 37067g
Konin M-5, czteropokojowy, II piętro, balkon — zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37425g
Szczecin — „M3”, spółdzielcze — zamienie na podobne w Poznaniu. Janusz Stańczyk. 72-550 Szczecin, ul. Kazimierza Królewicza 26 m. 2. 37451g
Kupię M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36770g
Przyjmę na pokój męz czyn z zakładów pracy. Os. Warszawskie, Kwiryni 94, przy Ludmily. 36832g
Paniąka poszukuje 1-osobowego pokoju z niekremującym wejściem, najchętniej Grunwaldzka, Łazarz lub Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36845g
Kupię komfortowe miesz kanie własnościowe w starym lub nowym budownictwie o powierzchni 60 — 120 m2. Posiadam do rozliczenia własnościowe M-4 Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36849g
Dwie panienki przyjmę na pokój. Grotkowska 17. 36879g
Kupię mieszkanie M-3 lub domek w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36924g
Pokój małżeństwu wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37008g

Kupię działkę pod dom bliźniaczy. Winogrody, Sołacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36858g
Gospodarstwo rolne 14 ha, budynki nowe, sprzedam na warunkach bardzo dogodnych. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 36892g
Pilnie kupię działkę budowlaną, Poznań — okolic. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37176g
Gospodarstwo 8 ha w dobrym stanie z powodu choroby sprzedam. Stanisław Bogucki 86-014 Mochle, poczta Sicienka, bydgoszcz. 36975g
Kupię domek lub działkę budowlaną na Osiedlu Warszawskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36984g
Kupię domek lub działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36985g
Sroda Wlkp. dom z wol nym mieszkaniem oraz 0,75 ha ogrodu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36986g
Pilnie kupię 1 lub 2 mor gi ziem. Może być budynek gospodarczy. Tel. 33-28-12 — lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36993g
Kupię mały dom na tra sie. Poznań — Ostrow Wlkp. do 50.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37000g
Sprzedam domek jedno rodny, budynek gospodarczy, ogród. Wiry k/Poznań, ul. Laskowska 14. 37062g
Sprzedam korzystnie działkę 1.200 m2 zadrzewioną, opłotowaną (Staroleka). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37070g
Zguby Różne
Zgubiłem prawo jazdy kat. ciągnikowej + moto cyklowej, dowód rejestracyjny motocykla nr PX 20-75, wydane przez Wydział Komunikacji Nowy Tomiś, na nazwisko Józef Stachowiak, Wysoczeł, gmina Buk. 36651g
Nowootwarty zakład malarsko — tapicerski, poleca swoje usługi. W. Welnier, 62-090 Rokietnica, ul. Szkolna 11. 36646g
Naprawa lodówek. Tel. 331-607, Hajdrych. 34882g
Kożuchy, płaszcze, kurt ki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 37153g
W rejonie ul. Wiosennej zaginął mój piesek — biały w rude łaski. Jest w trakcie leczenia. Uczciwie go znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Baranowo, ul. Wiosenna 50. 37268g
Hafciarki i uczennice zatrudnię do prac sztańdowych. Pracownia Haftów Artystycznych mistrz Danuta Rynkowska, Ostrowa 21, tel. 67-40-02. 37073g
Naprawa lodówek. Tel. 553-51 Hajdrych. 37086g
WSP „Usługa” poleca uszczelnianie okien taśmą aluminiową. Tel. 479-61, Mickiewicza 27 m. 1. 36555g
Fermę kaczek, kur, lub gospodarstwo rolne 8-16 ha, przejmę w dzierżawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37083g
Regulatory napięcia sieci do telewizorów wykonuje: Zakład usługowy — tele — radio — mechaniczny. Poznań, Wielka 20. 37549g
Naprawa maszyn do szycia. Tel. 629-78, Karpiński. 37686g
Przyjmę akwizycję — po siadam samochód towarowy — osobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36843g
Uwaga kierowcy! Naprawa chłodnic i ogrzewań samochodowych. Suchy Las, ul. Żurawinowa. 37232g
Wyttnij, zachowaj! Skutecznie zapobiega wypadkom włosów, usuwa łupież, regeneruje włosy zniszczone. Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu, tel. 620-72, Listowska. 36961g
Nowo otwarta usługowa pracownia haftów artystycznych poleca usługi: obrazy, proporce, sztandary, gwiazdki oficerskie. Poznań, Gwardii Ludowej 30. 36987g
Poszukuję garażu, działki Dębica, Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36689g
Matrymonialne
Samotny kulturalny bez nałogów, zobowiązany, w soki 63-letni, dobrze sytuowany, posłubi panią lat 25 — 50 Wykształcenie minimum średnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36723g
Dokucza Ci samotność? Pomocze Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. 35666g

30 stycznia 1976 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nasza matka, siostra i babcia
JANINA BŁAŻEWICZOWA
z domu Szpunar
wychowanka Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczycielka szkół polonijnych, długoletnia emerytowana pracownica Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się 3 lutego br. o godzinie 12.40 na cmentarzu junikowskim,
o czym zawiadamia w smutku pogrążony
syn z rodziną
Poznań, ul. Zbąszyńska 1/3 m. 2. 37446g
W dniu 28 stycznia 1976 r. zakończył swój pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, brat i dziadek
JÓZEF BIKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się 2 lutego br. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
37444g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najtroskliwsza i pełna dobroci mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.
WIKTORIA LUTOMSKA
z domu Peta
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 lutego br. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Ul. Marcełińska 85a m. 9, dawniej Wrocławska 21. 37432g
W dniu 28 stycznia 1976 r. zakończył swój pracowity żywot przeżywszy lat 80, nasz najdroższy i nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, śp.
MARIAN SZCZEBŁOWSKI
ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lutego br. o godz. 15 w Grodzisku Wlkp.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Grodzisk Wlkp., ul. Garbary 1. 37433g
Dnia 28 stycznia 1976 r. zakończył swój pracowity żywot mój ukochany i troskliwy mąż, nasz drogi wuj i szwagier, śp.
HIPOLIT BECHARSKI
były dyrektor KKO m. Krotoszyna, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31. I. 1976 r. o godzinie 13 z kościoła św. Rocha w Krotoszynie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Krotoszyn, Czerwonej Armii 43a. 37430g

Dnia 29 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 73 lat nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek
STANISŁAW MICHALAK
emeryt MPK
Pogrzeb odbędzie się 2 lutego br. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Wojskowa 24a m. 10. 37390g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.
JADWIGA PRZYBECKA
Pogrzeb odbędzie się 2 lutego br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Krasieńskiego 1 m. 1. 37427g
Dnia 28 stycznia 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, szwagier oraz wujek, przeżywszy lat 81, śp.
ALEKSY BULMAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu nagłej śmierci
łow. KAZIMIERZA KRAWCA
długoletniego prezesa Zarządu PZGS oraz WZGS w Lesznie,
zasłużonego i ofiarnego działacza spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu,
składamy Rodzinie Zmarłego:
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Poznaniu.
183-K3
Dnia 27 stycznia 1976 r. zmarła w wieku 78 lat nasza kochana szwagierka i ciocia, śp.
HELENA DOMAŃSKA
z domu Florczak
Pogrzeb odbędzie się 2 lutego br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
37431g
Kol. doc. dr. hab.
RYSZARDOWI GANOWICZOWI
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Matki
składają
WSPÓŁPRACOWNICY
Instytutu Podstaw Techniki Akademii Rolniczej w Poznaniu
37225g

Dnia 28 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 58 lat opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.
FLORIAN PAWLICKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. św. Wojciecha 2 m. 10. 37366g
Dnia 29 stycznia 1976 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła przeżywszy lat 85 nasza kochana ciocia, śp.
LEOKADIA PAWLICKA
z domu Grzeszkowiak
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 lutego br. o godz. 9 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Dom żałoby:
Leszno, ul. Wojska Polskiego 12 m. 4. 37528g
Za pamięć oraz wielką życzliwość okazaną nam z powodu śmierci naszego męża i ojca, śp.
doc. dr JULIANA POPIELA
SKŁADAMY
NAJGORĘTSZE PODZIĘKOWANIA
Jego Magnificencji Rektorowi Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Wypokiemu Senatowi AE, Radzie Zakładowej ZNP oraz Pracownikom Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, a w szczególności Pracownikom b. Katedry Obiegu Pieniężnego i Kredytu teże Akademii, wszystkim Pracownikom Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu, Zarządowi i Członkom Stowarzyszenia „Pax” w Poznaniu, Wojewódzkiemu Stowarzyszeniu „Pax” w Kaliszu, Dyrekcji Szkolenia Ekonomicznego PTE w Poznaniu, Dyrekcji Szkolenia Ekonomicznego i jej Pracownikom w Katowicach oraz wszystkim Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym.
Żona z synem
37030g
Krewnym oraz wszystkim Znajomym za okazaną pamięć, kwiaty i udział w pogrzebie śp.
WŁADYSŁAWA KOŁASKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
rodzina
Pleszew. 37032g
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża
ALEKSANDRA KACZMARKA
Radzie Zakładowej, Kolegom, Współpracownikom, Znajomym, Lokatorom, Duchowieństwu, Rodzinie
składam
STAROPOLSKIE „BÓG ZAPLAĆ”
Strapina
37225g
ZONA

W dniu 18 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 91 lat mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, śp.
TOMASZ KROPIWICKI
doktor medycyny, kapitan rezerwy WP, uczestnik ostatniej bitwy kampanii wrześniowej 1939 roku pod Kockiem, długoletni lekarz rejonowy PKP w Krzyżu.
Pogrzeb odbył się w Pyzdrach K. Wrześni, dnia 21 stycznia br.
Zawiadamiając o tej bolesnej stracie, dziękujemy wszystkim życzliwym Jego pamięci, którzy w tych ciężkich dniach byli z nami.
Rodzina
37105f
W dniu 27 stycznia 1976 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w wieku 38 lat moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mama, córka i siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.
MARLENA ALEKSANDRA BIAŁOBŁOCKA
z domu Rogalska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Puszczkowie,
o czym zawiadamia
pogrążony w głębokim smutku
mąż z córkami i rodziną
Puszczkowo, ul. Niezłomnych 22. 37428g
W dniu 30 stycznia 1976 r. odszedł od nas na zawsze nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81
FRANCISZEK MAZURCZAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 lutego br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.
W żalu i smutku pogrążona
RODZINA
Luboń 3, ul. Sobieskiego 1. 37526g
KOLEDZE
HIERONIMOWI LEŚNIKOWI
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Matki
składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i pracownicy Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Poznaniu 161.
Dyrekcji, Radzie Zakładowej, POP i Współpracownikom Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo — Budowlanego nr 1 w Poznaniu, Delegacjom, Krewnym i Znajomym, Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, za złożone wieńce, wianki i kwiaty, kochanemu mężowi
ARTUROWI MICZKOWI
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z synem i rodziną
37114g



Poziomo: 1. za oknem, 5. nos i przy pogodzie, 6. zadaje byko wi śmiertelny cios, 7. zbrojna napaść, 10. nie motylek ani żabka, 14. oleista ciecz o charakterystycznym zapachu, ważny surowiec do otrzymywania licznych barwników, 15. czasopismo ilustrowane o różnorodnej treści beletrystycznej, 16. napęd pojazdów określany rodzajem zainstalowanego silnika na pędowego, 17. każda z części materii wyraźnie wyodrębniająca się w postaci równoległych płaszczyzn, 18. równina, płaski teren.

Pionowo: 2. pustynia w Chile, 3. tytuł dzieła Ksenofonta o wyprawie Cyrusa Młodszego przeciw bratu Artakserksowi, 4. on może latać lub po nim żyć, 7. człowiek pozbawiony zdolności mówienia, 8. ryba, której barwa ciała jest szarozielona z wyraźnie ciemniejszym grzbietem i jaśniejszym brzuchem, zazwyczaj osiąga długość 10-15 cm i ciężar 20 do 50 g, 9. są potrzebne w szkole, 11. jedna z postaci dawnej ludowej komedii włoskiej, 12. pojazd konny 4- lub dwukolowy z wąskim siedzeniem, 13. śpiewający bursztyn.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1. do 20 tworzą hasło, które wystarcza przelać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław FIRLIK

Na rozwiązanie do czytelników czekamy do piątku, 6 lutego br. Wśród tych, którzy nadesła prawidłowo brzmiące hasło rozlosujemy nagrody w postaci 2 skrzynek „Pepsi-Cola”, ufundowane przez Poznańskie Zakłady Piwowarskie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 4”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 1 z dnia 9/10/11 stycznia br. brzmi: „Polecamy cze-

koładki arachipanowe z „Goplany”.

W wyniku losowania 5 bombonierek po 100 zł ufundowanych przez Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” otrzymują: Jan Sołtysiak — Łukaszewicza 35b m. 14 — 60-729 Poznań; Krzysztof Roessler, ul. Warszawska 32/2 — 62-200 Gniezno; Jan Tomaszewski — ul. Drużbackiej 7/11 — 60-745 Poznań; Zofia Sulkowska — Bohaterów Stalingradu 32 — 63-500 Ostrzeszów; Mieczysław Durczyński — ul. Fabryczna 5/4 — 63-700 Krotoszyn.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 2

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 2, z dnia 17/18 stycznia br. brzmi: „Gwiazdki czekoladowe na każdym stole”.

W wyniku losowania 5 nagród w postaci bombonierek po 100 zł ufundowanych przez Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” otrzymują: Wiktoria Guzińska — ul. Wrzesińska 15/2 — 61-021 Poznań; Andrzej Pajkert — ul. Słoneczna 17/1 — 62-200 Gniezno; Paweł Piechaczek — ul. Gostyńska 37 — 60-103 Poznań; Krzysztof Szymkowiak — ul. Bonin 2 m. 4 — Poznań; Kazimiera Pakula — ul. Sobieskiego 136a — 62-032 Luboń k/Poznań.

Nagrody wyślemy pocztą.

PIZZA Z... PERŁĄ

29-letnia Angielka Virginia Norman, mieszkanka Reading, spozylając włoską pizzę domowego wyrobu nie spodziewała się, iż przyniesie jej ona bogactwo. W pewnym momencie zęb Virginii natrafił na coś twardego, co okazało się najprawdziwszą perłą. Perła prawdopodobnie znalazła się przypadkowo w pakiecie skorupiaków, zakupionych w jednym ze sklepów. Virginia zamierza ozdobić nią swą bransoletkę.

ZABŁĄKANY „RUDOLF”

Rosyjska gęś „Rudolf”, odbywająca lot w ciepłe regiony z Syberii, zboczyła z drogi i za-

morderstwo z namiętności

Giroux wysiadł z taksówki kilka bloków przed dzielnicą przemysłową Hooper Park. Podniósł wysoko poły płaszcz i poszedł szybkim krokiem w kierunku zabudowań fabrycznych. W prawej kieszeni płaszcza miał rewolwer. Tuż przed dziewiątą znalazł się w ciemnym, pustym zaułku. Ostrożnie zbliżył się do niskiego budynku firmy „Moore — Hurtowy handel ze lazem z ograniczoną odpowiedzialnością”. Tylko w jednym oknie świeciło się. To Herbert Moore, jak w każdy piątkowy wieczór, sprawdzał księgi firmy.

Giroux obszedł budynek dookoła i stanął na parkingu. Znajdował się tam jeden tylko samochód, własność Moore'a. Giroux schował się w cień niu pojemników na śmieci.

Moore wyszedł z budynku, jak zwykle o dziesiątej. Giroux ujął mocno rewolwer w dłoń. Kiedy Moore ustąpił za sobą kroki, odwrócił się.

— Ach, to ty, Dave. Co robisz tu, tak późno?

— Czekam na ciebie, Herbert. Chcę cię zabić.

— Czy dobrze słyszysz? Albo może ty oszalałeś? — nagle zobaczył broń w ręku człowieka, którego uważał za przyjaciela i wiedział już co to znaczy strach.

— Odłóż to, Dave. Co się z tobą dzieje? Dlaczego chcesz mnie zabić?

— To będzie morderstwo z namiętności, Herbert. Stoisz między mną i Becky. Chcemy się pobrać. Teraz rozumiesz?

— Ty i Becky?

Giroux zaśmiał się dziwnie tajemniczo.

— To niemożliwe, Dave. Moja żona kocha tylko mnie, jest mi w pełni oddana... Niewierność to dla niej coś obcego...

— A dla mnie nie, Herbert. Dokonam zbrodni doskonałej.

— To idiotyzm, Dave...

— Jeśli uważasz wielką miłość za idiotyzm, to rzeczywiście jestem idiotą. A suma z ubezpieczenia na życie, którą Becky otrzymała, też jest coś warta. Pięćdziesiąt tysięcy dolarów. A ja jestem przeciętnym

gentem ubezpieczeniowym, z którego się ubezpieczyłeś. Za te pieniądze możemy z Becky żyć dobrze przez kilka lat. Naturalnie poczekamy do końca żałoby. Nawet ślad podejrzenia nie może paść na nas.

— Nie uda ci się tak łatwo pozabawić mnie życia — wykrzyknął Moore usiłując wytrącić Girouxowi rewolwer z dłoni. Ale ponieważ bał się bardzo i był zdenerwowany, nie udało mu się. Giroux uskokoczył na bok, Moore stracił równowagę i kiedy padał na ziemię, Giroux uderzył go rewolwerem w głowę. Następnie za taszczył nieprzytomnego na tylne siedzenie samochodu. Usiadł za kierownicą i wyjechał z dzielnicy przemysłowej w kierunku willi Moore'a. Jechał Old Mill Canyon Road, którą dobrze znał i wiedział, że za ostrym zakrętem jest przepaść, w którą spadło już wiele aut.

Zatrzymał niedaleko przed zakrętem. Powstrzymał oddech a następnie dał pełny gaz. Trzydzieści metrów przed przepaścią gwałtownie zahamował i zatrzymał wóz na metr przed jej brzegiem. Otarł pot z czoła, zaciągnął ręczny hamulec i wysiadł z samochodu. Na jezdni widać było dwa wyraźne ślady hamowania. Policjant, który będzie badał ślady po śmierci Herberta Moore'a i nie stwierdzi, że był to wypadek, powinien przestać brać swą pensję.

Giroux spojrzął za siebie. Widać odcinek ulicy na prześtrzeni blisko dwóch kilometrów. Nie było na niej żadnego samochodu. Przeciągnął nieprzytomnego Moore'a na siedzenie kierowcy. Jego prawą nogę ustawił na pedale gazu. Zwolnił ręczny hamulec i odskoczył od auta, które potoczyło się w przepaść. Po chwili rozległ się hurgot blachy a następnie eksplozja.

Giroux wychylił się w dół i patrzył na spadający samochód, który toczył się jeszcze chwilę a potem uderzył w drzewo. Giroux powiedział cichutko:

— Przykro mi Herbertie, nie miałem nic przeciw tobie...

tarze, żyrandole, fotele i inne. Skradzionymi rzeczami Rudd udekorował swoje mieszkanie tak, aby „mógł przeprowadzać medytacje w religijnej atmosferze”. W czasie procesu oskarżony tłumaczył się, że po rozwodzie znalazł się w „rozstroju nerwowym”. Sąd nie uwzględnił tej okoliczności.

między WIERSZAMI

miast wylądować w stępach na południu ZSRR, zjawiała się — ku radości miłośników ptaków — w południowoangielskim miasteczku Langstone Harbour. Trzeba tu dodać, że jest to dopiero dwudziesty okaz tego gatunku gęsi, zauważony na wyspach brytyjskich w okresie ostatnich 200 lat.

NIEPOROZUMIENIE

Od pewnego czasu zażenowani pracownicy ambasady tureckiej w Tokio byli niepokojeni natrętnymi telefonami rozmówców, domagających się świadczenia im usług masażystów. Wreszcie japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało firmie masażu „Toroku Taishikan” stanowczy nakaz zmiany swej nazwy, aby ewentualnym klientom nie kojarzyła się ona w przyszłości z „ambasadą turecką”.

NASTĘPSTWO ROZWODU

38-letni Christopher Rudd z Epsom po rozwodzie z żoną zaczął nagle gorliwie uczęszczać do kościołów. W ciągu 2 lat odwiedził 90 świątyń. Za każdym razem wrzucał do skarbonki funta lub półtora funta, ale dopiero po... zrabowaniu przedmiotów sakralnych wartości tysięcy funtów jak biblie, krucyfiksy, lich-

Potem odwrócił się i zaczął iść szybko w stronę domu, w bierając o ile to było możliwe, boczne ulice.

O godzinie jedenastej następnego dnia Giroux stanął na tarasie domu Herberta Moore'a, który miał należeć do niego. Naciśnął przycisk dzwonka i czekał. Serce biło mu jak oszalone. Usłyszał kroki, drzwi otworzono i ukazała się postać ubranej na czarno Becky Moore. Z przyjemnością przyglądał się jej postaci, jej pięknym brązowym oczom.

— Halo — powiedział —

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Pamiętnik znaleziony w biurze

Dziś trzeci stycznia. Bez dysputy składka na kwiatki dla Danuty.

Pojutrze Edzia imieniny.

Po cztery dychy się złożymy.

Ósmego stycznia gestem szczerym koniak otrzymać ma Seweryn.

Dwunasty stycznia, więc Czesława.

Składkowy torcik, no i kawa.

A czternastego znowu Feluś

zajrzy w portfel naszych czeluści.

Włodziu ma jubel szesnastego,

już przypomniał się kolegom.

Nazajutrz święto ma Antoni.

Już w biurze ktoś za nami gonł.

Potem jest Piotruś i Jaropek.

Płomień zapadu we mnie dopełgł.

Dziewiętnastego znowu Marta

dwóch bombonierek chyba warta.

Pannę Agnieszkę, maszynistkę,

ma uszczęśliwić czajnik z gwizdkiem.

Nazajutrz portier, pan Wincenty,

też fyknie czystą, wniebowziętą.

Dwudziesty piąty — to Pawełek

Znów trzeba rozlać coś do szkiełek.

A w środę imieniny Jana.

Szef zawsze może liczyć na nas.

Dwudziesty ósmy. Daję słowo,

stoję pod kasą pożyczkową.

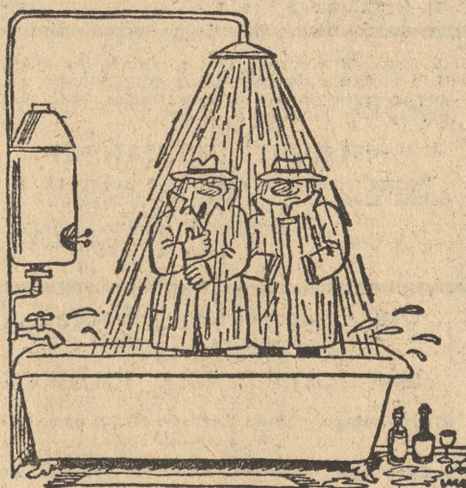
Nieźle, jak na początek roku.

Ach, ileż biuro ma uroków!

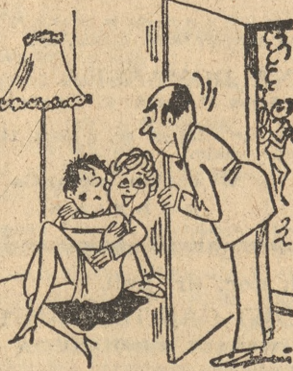
Z nowego zbioru satyr i fraszek pt. „Tyrały i niuanse”.

Na prywatce

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI



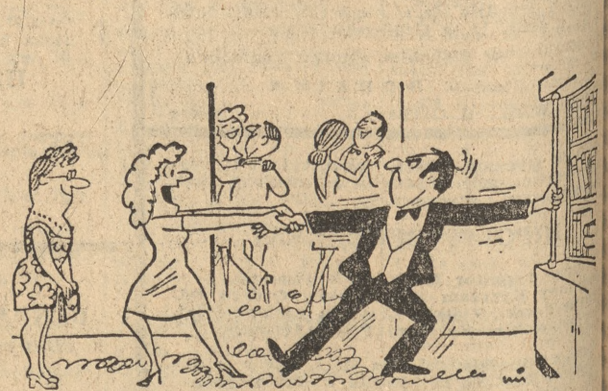
— Już chyba pół godziny stoimy w takim deszczu na przystanku i żaden autobus nie nadjeżdża!



— Brawo, kochany! Znalazłeś nas! Teraz ty się schowaj, a my będziemy ciebie szukać!



— Ciżej chłopaki, bo nie słyszę, co nam się ślad z dołu chce powiedzieć!



— Musisz koniecznie zatańczyć z panną Dziuną!

?

Jakie jest prawidłowe znaczenie tych zwrotów? Z trzech podanych znaczeń wybierzcie jedno — właściwe.

1. FLECZER

a) pracownik służby zdrowia mający średnie wykształcenie medyczne,

b) materiał stosowany w dentystyce,

c) wysiękowe zapalenie tkanek podskórnej.

2. SZPRYCA

a) dwa szeregi drzew lub krzewów,

b) trzy- lub czteroosobowa gra w 32 karty,

c) przyrząd do wstrzykiwania płynów.

3. CHANAT

a) kraj podległy Chanowi,

b) skądziejzawione włókno stylonowe do wyrobu dzianin,

c) ekwipunek żołnierski.

4. BURZAN

a) chwast stepowy tworzący gęste zarośla,

b) niezwykle gwałtowny, porwisty wiatr,

c) żartobliwy utwór muzyczny

5. HUNTER

a) garnek drewniany wysta-

jący na zewnątrz murów obronnych,

b) sala do ciepłych kąpiel w starożytnych łaźniach rzymskich,

c) koń myśliwski odznaczający się silną budową.

6. SJESTA

a) pieśń żałobna, elegia,

b) nazwa greckiej litery odpowiadającej głosce „L”,

c) popołudniowa drzemka.

7. TRUPA

a) zorganizowany zespół dający przedstawienia cyrkowe,

b) maszyna do rozrabiania gliny,

c) kobieta zmarła śmiercią tragiczną. (wf)

ODPOWIEDZI:

1b, 2c, 3a, 4a, 5c, 6a, 7a

Zwycięzca tegorocznego plebiscytu na najlepszego sportowca 1975 roku — Zbigniew Smalczer, ciężarowiec — w karykaturze Jana Molika.

